Cena numeru 15 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 8-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 11-go SIERPNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 21

Przed wojną domową w Irlandji.

De Valera został wygwizdany w czasie burzliwych obrad parlamentu. — „Niebieskie koszule“ grożą buntem. — Rząd dąży do zerwania ostatnich nici, które łączą Irlandję z Anglją.

Czy Irlandja ogłosi się republiką?

Londyn, 10 sierpnia.

Sytuacja polityczna w Irlandji jest bardzo skomplikowana i groźna. Prezydent de Valera złożył wczoraj wieczorem w izbie szereg wniosków, **które w dalszym ciągu przecinają nici wiążące jeszcze Irlandję z Wielką Brytanją. Wnioski te skierowane są przeciwko prerogatywom korony angielskiej i mają na celu ostateczne usunięcie gubernatora generalnego.**

Panuje przekonanie, że uchwalenie tych wniosków ostatecznie poprzedzi ogłoszenie republiki. Z drugiej strony opozycja koncentruje swe siły. Obecnie toczą się rokowania o połączenie partji centrowej z partją byłego prezydenta Cosgrave. Obie te partje wypowiadają się za dobremi stosunkami z Anglją.

Nadto poza forum parlamentu istnieje wielkie napięcie między rządem a faszystowską organizacją „niebieskich koszul“. **Generał O'Duffy — wódz niebieskich koszul zapowiedział na przyszłą niedzielę wielką paradę w Dublinie mimo zamiaru rządu ogłoszenia zakazu odbywania wszelkich demonstracyj.** Organizacja niebieskich koszul, która oficjalnie nazywa się „gwardją narodową“ ma zwolenników głównie na prowincji, zwłaszcza zaś rekrutuje sympatyków śród farmerów.

W samym Dublinie przeważa element radykalno-społeczny a nawet komunistyczny, zorganizowany w republikańskiej armji irladzkiej, wyraźnie popierającej rząd de Valery.

Oprócz tych dwuch organizacyj istnieje trzecia: armja narodowa wolnego państwa irlandzkiego. Obecnie rząd werbuje ludzi do gwardji cywilnej (policja). Do Dublina przybywają specjalne pociągi członków organizacji niebieskich koszul. **W paradzie niedzielnej ma wziąć udział około 30.000 ludzi.** Republikańska armja irlandzka jest liczbowo znacznie silniejsza, liczy bowiem około 150.000 ludzi.

W Londynie oczekują z napięciem rozwoju wypadków i liczą nawet na możliwość wojny domowej.

Dublin, 10 sierpnia.

Posiedzenie parlamentu miało przebieg bardzo burzliwy. Przywódca opozycji Cosgrave ostro krytykował nieudolność rządu i jego pociągnięcia polityczne, które spowodowały pogorszenie się sytuacji gospodarczej. Inni mówcy opozycyjni domagali się zakończenia wojny gospodarczej z Anglją.

Zarzuty te zbijał minister przemysłu Lemass, a w kwestjach politycznych odpowiadał min. sprawiedliwości Ruttledge, podkreślając m. in., że istnienie prywatnych armij prędzej czy później doprowadzi do wojny domowej w Irlandji. Rząd jednak zdecydowany jest wszelkiemi środkami wojnie takiej zapobiec.

Do wielkich awantur doszło, gdy de Valera zażądał zamknięcia posiedzenia. Opozycja wszczęła ogłuszający hałas, tak, że de Valera nie mógł nawet wygłosić oczekiwanego z napięciem oświadczenia w sprawie mającego się odbyć w niedzielę pochodu faszystów.

Pod adresem de Valery posypały się gwizdy, wyzwiska i przekleństwa. Wreszcie speaker zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na 27 września.

Lindbergh padł ofiarą katastrofy.

Samolot spadł na Grenlandji grzebiąc zdobywcę Atlantyku.

Kopenhaga, 10 sierpnia.

Późnym wieczorem rozeszła się tu pogłoska o katastrofie, jakiej uległ słynny lotnik amerykański, Lindberg.

Katastrofa nastąpić miała na Grenlandji. Samolot Lindberga spadł na ziemię, grzebiąc zdobywcę Atlantyku.

W Kopenhadze podjęto starania, celem uzyskania ścisłych wiadomości o losie lotnika.

Karabiny maszynowe na ulicach Havany.

Prezydent Machado ogłosił stan oblężenia. -- Ludność stolicy od 48 godzin głoduje.

St. Zjednoczone grożą zbrojną interwencją.

Havana (PAT), 10 sierpnia.

Prezydent Machado ogłosił stan oblężenia na całem terytorjum kubańskiem.

Havana (PAT), 10 sierpnia.

Po ulicach Havany jeżdżą samochody policyjne zaopatrzone w karabiny maszynowe. Policja otrzymała rozkaz ostrzeliwania z karabinów wszystkich zamkniętych sklepów *z pośród których znaczna większość należy do cudzoziemców.*

Powodem tego zarządzenia jest strajk piekarzy, wskutek *czego biedniejsza ludność od 48 godzin pozbawiona jest pożywienia.* Zachodzi obawa rabunku.

Sekretarz stanu Ferrara oznajmił, że stronnictwa ludowe i liberalne popierają w dalszym ciągu prezydenta Machado.

Havana (PAT), 10 sierpnia.

Wszystkie ważniejsze gmachy publiczne oraz mosty i drogi są pilnowane przez wojsko. Dekret prezydenta republiki o stanie oblężenia, jako powody tego zarządzenia podaje *zamieszki rewolucyjne przez wrogów porządku publicznego.*

Prezydent Roosevelt zwrócił się z orędziem do rządu i do ludności kubańskiej, *wzywając do zaprzestania walk politycznych w interesie ogólnym.*

Paryż, 10 sierpnia.

Korespondent „Paris Soir“ donosi z Waszyngtonu, że w odpowiedzi na ultimatum Roosevelta, prezydent Kuby, Machado ogłosił w Havanie stan oblężenia i polecił ustawić na ulicach karabiny maszynowe.

Konsekwencje polityczne tej sytuacji są bardzo groźne. Ambasadorowie Hiszpanji i Anglji akredytowani w Havanie, zwrócili się dziś do prezydenta Roosevelta o interwencję w związku ze stratami, jakie obywatele Anglji i Hiszpanji ponieśli naskutek działań rewolucyjnych na Kubie.

Trzy krążowniki gotowe są do natychmiastowego wyruszenia do Havany ze zwiększoną załogą, która stanowić będzie ewentualnie korpus ekspedycyjny.

Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę ze skutków ekspedycji i dlatego wysłanie jej nastąpi w ostateczności.

Havana, 10 sierpnia.

Pomimo teroru zastosowanego przez prezydenta Machado, strejk powszechny trwa nadal. Komitet wojskowy w Santiago, wydał rozkaz otwarcia w ciągu 5 dni wszystkich sklepów. Właściciele sklepów, których sklepy pozostaną zamknięte, odpowiadać będą za ruch rewolucyjny. — Komitet wykonawczy partji liberalnej, popierającej prezydenta Machado zebrał się dziś, celem zastanowienia się nad propozycją pojednawczą Stanów Zjednoczonych, według której Machado ma zrzec się władzy na rzecz prezydenta tymczasowego, popieranego przez wszystkie partje.

Narada Roosevelta w sprawach gospodarczych.

Paryż, 10 sierpnia.

Agencja Havasa donosi z Hyde Parku, że prezydent Roosevelt odbył konferencję z sekretarzem skarbu Woodinem oraz profesorem Fisherem z uniwersytetu w Yale.

Konferencja poświęcona była zagadnieniom kontroli obiegu pieniężnego, wzrostu cen i stosunku tego wzrostu do siły nabywczej konsumenta amerykańskiego.

Gen. Balbo ogłosił żałobę

z powodu zgonu jednego z członków eskadry.

Paryż, 10 sierpnia.

Agencja Havasa donosi z Lizbony:

Wszystkie uroczystości związane z powrotem eskadry gen. Balbo zostały odwołane z powodu śmierci jednego z uczestników raidu: por. Squalgia.

Generał Balbo wręczył z rozkazu króla włoskiego uczestnikom raidu specjalne odznaki przelotu przez ocean i awansował ich o jeden stopień w szarży wojskowej.

Przemawiając do współtowarzyszy raidu gen. Balbo podkreślił znaczenie przelotu dokonanego przez eskadrę włoską i oświadczył, że wrazie, gdyby rekord włoski został przez jakikolwiek naród pobity, lotnicy włoscy będą natychmiast wezwani do następnej próby zdobycia pierwszeństwa.

W związku z żałobą, jaką gen. Balbo ogłosił dla uczestników raidu z powodu śmierci porucznika Squalgia, dalszy przelot odbędzie się bez lądowania we Francji. Eskadra uda się bezpośrednio z Lizbony do Ostji.

Herriot w Stambule.

Stambuł, 10 sierpnia.

Do Stambułu przybył o godz. 18.30 Herriot w towarzystwie kilku członków parlamentu francuskiego.

Tłumy, zebrane na stacji, zgotowały b. premjerowi gorącą owację. W piątek, Herriot uda się do Sofji.

Niemcy atakują rząd austrjack

z powodu oficjalnego zaproszenia przedstawicieli Polski na uroczystość 250-lec odsieczy Wiednia — Znów straszne samobójstwa w aresztach niemieckich

Prezes zw. oficerów w Wirtembergji nie poddał się Hitlero

Berlin, 10 sierpnia.

(PAT). „Boersen Zeitung" w inspirowanej formie atakuje rząd austrjacki z z powodu oficjalnego zaproszenia Polski z okazji uroczystości 250 rocznicy odsieczy Wiednia.

Zapowiedź odprawienia Mszy pontyfikalnej przez prymasa Polski ks. kardynała Hlonda

DZIENNIK NAZYWA SKANDALEM

i zarzuca rządowi austrjackiemu, że aby wydobyć od Polski jaknajwięcej pieniędzy fałszuje historję, przyznając,

ŻE SOBIESKI OCALIŁ WIEDEŃ.

Berlin, 10 sierpnia.

(PAT). W Stuttgardzie złożony został z urzędu przewodniczący wirtemberskiego związku oficerów gen. Teichmann, który odmówił wezwania do rozwiązania organizacji oficerów w Oberndorf,

BĘDĄC NIEPRZYCHYLNIE USPOSOBIONYM DO OBECNEGO KIERUNKU RZĄDOWEGO.

Prasa hitlerowska zaznacza, że gen. Teichman tylko ze względu na podeszły wiek

NIE ZOSTAŁ INTERNOWANY W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

Berlin, 10 sierpnia.

(PAT). Z Essen donoszą, że aresztowany tam kolporter bibuły komunistycznej Józef Bauernfeind popełnił samobójstwo, wieszając się w areszcie.

Berlin, 10 sierpnia.

(sb) W dniu wczorajszym aresztowany został były redaktor dziennika „Volksblatt", Feliks Fechenbach.

Fechenbach był w roku 1919 sekretarzem premjera bawarskiego Kurta Eisnera, którego sam zastrzelił.

Fechenbach miał być przewieziony autem ciężarowym do obozu koncentracyjnego.

Po drodze Fechenbach wyskoczył z pędzącego auta i usiłował zbiec.

Hitlerowcy zasypali go jednak gradem kul, **tak że poniósł o nśmierć na miejscu.**

Berlin, 10 sierpnia.

Widownią wielkiej obławy przeciwko komunistom było dzisiaj m. Monachjum, gdzie przeprowadzono rewizje jednocześnie u stu przywódców komunistycznych. 71 aresztowanych internowano w obozie koncentracyjnym. W Dachau, wykryto m. in. tajną drukarnię, w której skonfiskowano przygotowane do kolportowania ulotki agitacyjne.

W jednej z pasiek podmiejskich, znaleziono ukryte w ulach karabiny piechoty oraz znaczną ilość materjałów wybuchowych, świadczących o przygotowaniach komunistów do zamachów bombowych.

Podobną obławę przeprowadzono pod Gombinem, przy udziale 500 osób policji, 50 agentów policji kryminalnej i oddziału szturmowego, sztafetowego i Stahlhelmu. Dokonano licznych aresztowań.

Również w Norymberdze wykryto tajną organizację komunistyczną i schwytano kurjerów, utrzymujących łączność z Czechosłowacją.

W Kassel między dwoma patrolami hitlerowskimi, wywiązała się ostra strzelanina, wskutek której jeden szturmowiec został zabity, a dwuch odniosło ciężkie rany.

Berlin, 10 sierpnia.

Jak donosi prasa, podczas transportowania komunistów do obozu koncentracyjnego pod Kassel, konwojenci zastrzelili sekretarza jednego z głównych przywódców komunistycznych w chwili gdy usiłował zbiec.

Rzeczoznawcy od... spraw rasowych

będą badać drzewo genealogiczne urzędników państwowych.

Berlin, 10 sierpnia.

Według ogłoszonej dzisiaj instrukcji w sprawie t. zw. paragrafu aryjskiego nowej ustawy urzędniczej, osoby, których jedno z rodziców lub dziadów nie było aryjczykiem, nie mogą być urzędnikami Rzeszy.

Urzędnikami Rzeszy i wszystkich instytucyj prawa publicznego mogą być tylko osoby pochodzenia aryjskiego. i pozostające w związku małżeńskim również z osobą, która udowodniła swe pochodzenie aryjskie.

W wypadkach wątpliwych, rozstrzygać będzie rzeczoznawca do spraw rasowych ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy.

Koniec rosyjskich narodowych socjalistów.

Berlin, 10 sierpnia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Meklemburg-Schwerin, rozwiązało na obszarze tego kraju rosyjską organizację narodowo-socjalistyczną R. O. N. Cały majątek organizacji uległ konfiskacie. — Działalność w duchu programu narodowych socjalistów rosyjskich została zakazana, zabroniono noszenia mundurów i emblematów, świadczących o przynależności do tej organizacji.

Dlaczego demarche Włoch w Berlinie

odbyło się bez porozumienia z Londynem i Paryżem.—Subtelności dyplomatyczne o głębszem podłożu.

Prasa francuska atakuje politykę włoską wobec Niemiec

Paryż, 10 sierpnia.

„Le Journal" pisze:

Należy stwierdzić na podstawie komunikatu włoskiego, iż von Buelow w ub. sobotę przyjął ambasadora włoskiego. Tegoż dnia miało mieć miejsce demarche angielsko-francuskie. Odłożono je, ponieważ rzekomo nie było w Berlinie nikogo, kto mógłby przedstawicieli mocarstw przyjąć.

Sprawę można wytłumaczyć jedynie w ten sposób, iż rozmowa pomiędzy Buelowem a ambasadorem włoskim odbyła się w godzinach porannych, a ambasadorowie angielski i francuski czekali popołudniu na chwilę, kiedy w ministerstwie spraw zagr. nie było nikogo.

Ale jednocześnie należy dodać i podkreślić ze źdźiwieniem, iż rząd włoski od południa w sobotę do poniedziałku rano nie miał czasu zawiadomić Paryża i Londynu o swojem demarche i o osiągniętych rezultatach, które rzekomo dalsze kroki czyniły zbytecznemi.

Paryż, 10 sierpnia.

„Le Matin" podając tekst depeszy rozesłanej przez agencję Stefaniego wyjaśniającej wystąpienie rządu włoskiego w Berlinie w sprawie stosunków niemiecko-austrjackich, dodaje od siebie uwagę, iż w chwili, kiedy ambasador francuski przyjęty był no Wilhelmstrasse t. j. w poniedziałek dnia 7 sierpnia o godz. 12.30, Quai d'Orsay nie było wcale poinformowane o dokonanem demarche ambasadora włoskiego.

„Le Matin" wyraża zdziwienie, iż niemiecki sekretarz von Buelow nie przyjął przedstawicieli dyplomatycznych Francji i Anglji w sobotę, tłumacząc się week-endem. Tymczasem w dniu tym musiał odbyć konferencję z ambasadorem włoskim. Tego samego dnia t. j. w sobotę, 5 sierpnia — podkreśla dziennik — agencja Stefaniego kategorycznie zaprzeczyła wiadomości o jakiemkolwiek demarche włoskiem w Berlinie.

Uwagi swe „Le Matin" kończy następującem zdaniem: Te przedziwne subtelności dyplomatyczne nie wymagają komentarzy.

Paryż, 10 sierpnia.

Prasa podkreśla, iż rząd włoski będąc przeciwnikiem wszelkiego demarche w Berlinie pierwszy pośpieszył powiedzić Wilhelmstrasse, pragnąc widocznie dać tym sposobem nauczkę sojusznikom sprzymierzonym i pragnąc wykazać, że tylko Rzym może odegrać rolę arbitra między Berlinem a Wiedniem. Pozatem jak pisze „Le Matin", rząd włoski chciał swem wystąpieniem przewa... widocznie podkreślić swe przewodnie prawa polityczne w Europie Środkowej.

Jednocześnie prasa przytacza ... gie i krytyczne uwagi dziennikarzy ... skich skierowane do Quai d'Orsay ... Foreign Office.

Dalsze prowokacje antyaustrjackie

mimo solennych obietnic Hitlera.

Paryż, 10 sierpnia.

Prasa podkreśla, że wbrew zapewnieniom danym Włochom, jak utrzymuje komunikat agencji Stefaniego, Niemcy w dalszym ciągu uprawiają propagandę antyaustrjacką z radjostacji nadawczej w Monachjum. Ze stacji tej wczoraj o godz. 1-ej agitator hitlerowski Habicht wygłosił wielką mowę atakującą kanclerza Dollfusa i porównującą policję austrjacką strzegącą granicy niemieckiej do separatystycznych hord reńskich z przed 14 laty.

Pozatem radjostacja monachijska zapowiedziała na dzisiaj odczyt dziennikarza Hoeniga, wydalonego ostatnio z Austrji.

"Le Cotidiant" zapytuje, czy bawarscy hitlerowcy w Monachjum zdecydowali się niepodporządkowywać Hitlerowi czy też Hitler nie dąży przypadkiem do sprowokowania opinji międzynarodowej do zmuszenia mocarstw do przedłożenia całej sprawy Lidze Norodów.

Rzym, 10 sierpnia.

Lotnicy francuscy Rosy i Codos wylądowali w Rzymie dla nabrania benzyny i o godz. 18.40 odlecieli do Marsylji. —

Rewizja w mieszkaniu b. sędziego Łopatty.

Afera zatacza coraz szersze kręgi.

Z Warszawy donoszą:

W mieszkaniu b. sędziego Łopatto, aresztowanego przed paru dniami, przeprowadzona została nagła rewizja.

Rano do gabinetu sędziego śledczego Halwtera przytransportowano wielki kufer z papierami, które zostały zabrane w czasie rewizji w mieszkaniu b. sędziego Łopatty.

Jak się okazało, b. sędzia Łopatto prowadził bardzo szczegółowe archiwum, notatki, zbierał dokumenty i t. d. Te wszystkie materjały obecnie, zabrane w czasie nocnej rewizji będą badane przez sędziego śledczego. Wiążą się bowiem z całokształtem działalności b. sędziego, który jest przedmiotem szczegółowych badań.

Jak już donosiliśmy, jedna z osób obciążających sędziego Łopatto jest niejaki Korngold, właściciel kantoru wymiany pieniędzy przy ul. Bielańskiej.

Na ten kantor przed dwoma laty napadli bandyci. Po tym napadzie Korngold rozchorował się b. mocno na nerwy i przez kilkanaście miesięcy przebywał w lecznicy dla nerwowo-chorych.

Pozatem Korngold przebywał od dnia 4-go kwietnia 1933 r. do 8-go ... tegoż roku w lecznicy dla nerwowo chorych dr. Ludwika Dydyńskiego przy ul. Nowowiejskiej 34, gdzie go leczono na silnie rozwiniętą narkomanję.

Japończycy anektują prowincje chińskie

pod pretekstem walki... z komunistami.

Londyn, 10 sierpnia.

Prasa angielska donosi z Pekinu, że pod pretekstem zwalczania komunistów wojska japońskie posunęły się do prowincji Char-Kar w Mongolji, mającej wielkie znaczenie strategiczne.

Ze względu na słabość stawianego oporu, należy się liczyć, że stolica tej prowincji padnie lada dzień.

Jednocześnie donoszą, że Japonja wycofuje swoje wojska z właściwych Chin, koncentrując je w pobliżu wielkiego muru.

180 dni niemieckiej rewolucji.

Ciągłe uroczystości i parady.—Największy człowiek w ciągu 2000 lat... Nowy podział ludności.— Plaster na bezrobocie.— Utrata zaufania Europy.

Berlin, w sierpniu.

Kanclerz Rzeszy Hitler bawi na wywczasach w swej letniej rezydencji pod Berchtesgaden. Nie znaczy to, że kanclerz odpoczywa. Właśnie w tych dniach w jego siedzibie letniej odbyła się konferencja „wodzów", na której kanclerz wygłosił trzygodzinną mowę. Wszystkie drogi, wiodące do letniej rezydencji najsilniejszego człowieka w Niemczech współczesnych zamknięte były dla zwykłych śmiertelników a wszędzie w okolicy stały samochody wodzów i podwodzów z całej Rzeszy, którzy **przybyli wysłuchać poleceń i rozkazów Hitlera.**

Adolf Hitler pracuje gorączkowo. Z równą energją występuje w całem państwie. Defilady i manifestacje S. A. i S. S., sportowe uroczystości, parady, wielkie pochody manifestacyjne, podczas których **zgromadzają setki tysięcy ludzi są na porządku dziennym.** Ten ruch hakenkreuzlerowskich mas kazałby przypuszczać, że **w Niemczech nic innego się nie dzieje.**

Uroczyście obchodzi się najrozmaitsze jubileusze, **aby tylko na coś zwrócić uwagę opinji publicznej.** W Monachjum obchodzono wtych dniach jubileusz **180 dni niemieckiej rewolucji.** Sto ośmdziesiąt dni znaczy pół roku, wobec czego pisma hakenkreuzlerowskie nie omieszkały wyzyskać sposobności dla uczczenia pierwszego półrocza nowego reżymu niemieckiego wykazywaniem „zdobyczy" i wyczynów rewolucji. A wszystko **przedstawiono w różowych barwach.** Dokonano olbrzymiego dzieła. Hakenkruezlerowska partja widzi już

Trzecią Rzeszę zabezpieczoną na całe wieki

a wszyscy czytelnicy pism hakenkreuzlerowskich mogli z tych pism się dowiedzieć, że **przez całe dwa tysiąclecia nie pojawił się w historji niemieckiej taki wielki człowiek jak Hitler.**

Pełne entuzjazmu są zwłaszcza mowy dr. Goebelsa. Nietylko dla Niemiec nadeszły piękne czasy, ale dla całego świata bowiem ani **świat cały nie może zamknąć się przed narodowym socjalizmem.**

To oczywiście są entuzjastyczne wylewy uczuć, mgliste i tajemnicze. Konkretnie zaś wskazuje się w bilansie półrocznej rewolucji na trzy zdobycze: 1) zjednoczenie Rzeszy, 2) usunięcie parlamentaryzmu i stronnictw, 3) sukcesy w walce z bezrobociem.

Nie od rzeczy będzie przypatrzeć się jak **potrójny ten sukces przedstawia się w rzeczywistości.** Jeżeli chodzi o zjednoczenie Rzeszy, trzeba stwierdzić, że niemieccy hakenkruezlerzy usunęli wszystkie zewnętrzne formy dawniejszego partykularyzmu. **Czy bawarczycy kochają prusaków goręcej niż przed 30-go stycznia trudno powiedzieć,** ale cóż reżymowi hitlerowskiemu na tem zależy? Niemcy są rzeczywiście zjednoczone i nie przedstawiają już związku małych państw. Co nie udało się drogą dziesięcioletnich rokowań, udało się drogą gwałtu. Udało się również wyeliminować parlamentu i stronnictw politycznych z wszelkiego życia państwowego. Konstytucja zastąpiona została absolutyzmem, jakim jest rząd wodza i jego pretorjanów. **Jak dalece ci pretorjanie wywierają wpływ na swego wodza,** trudno narazie stwierdzić.

Pod tym względem wielce charakterystyczne jest, że na konferencji w letniej rezydencji kanclerza z jego właśnie ust padło słowo „SENAT" Adolf powiedział, że nowe to ciało ma być wytworzone z **najwierniejszych członków** A. S. i S. S. Jeżeli mówi się obecnie, że zniesione zostały wszelkie różnice w narodzie niemieckim, to są to tylko

FRAZESY AGITACYJNE,

bowiem w rzeczywistości w Niemczech powstały nowe klasy. Pierwsze miejsce zajmuje **„stara gwardja", członkowie partji hakenkruezlerowskiej z przed 30 stycznia, dalej członkowie, którzy do partji wstąpili po 30 stycznia a wreszcie reszta ludności.** Czy różnice pomiędzy starą gwardją a resztą ludności hakenkruezlerowskiej będą mniejsze niż w starym systemie pomiędzy kapitalistami a proletarjatem, dopiero przyszłość pokaże.

Zagraniczną opinję publiczną jednak najwięcej interesować może trzeci sukces rewolucji: usunięcie bezrobocia. Na wspomnianej konferencji Hitler powiedział, że z sześciu miljonów bezrobotnych w ciągu ostatniego półrocza dano pracę dwum miljonom. Gdyby to była prawda, że rynek potrafił zatrudnić na stałe dwa miljony ludzi, to nad wszelkiemi brutalnościami reżymu hitlerowskiego możnaby przejść do porządku dziennego.

Czy rzeczywiście za pierwszym zamachem bezrobocie zmniejszyło się w Niemczech o jedną trzecią? Na statystyki wychodzące z biur hakenkruezlerowskich nie można liczyć. Cała prasa niemiecka przed czasem entuzjastycznie głosiła, że w całych Prusach wschodnich niema już ani jednego bezrobotnego. „Völkischer Beobachter" główny organ partji hakenkruezlerowskiej wysłał specjalnego sprawozdawcę do Prus wschodnich, aby zbadał tamtejsze stosunki. Jego artykuły są wielce pouczające. Okazuje się, że **bezrobocie w tym kraju usunięte zostanie w ten sposób, że bezrobotnych zatrudniono w rolnictwie.** Przedewszystkiem zakazano napływu polskich robotników sezonowych a właścicieli dóbr musieli zobowiązać się, że przyjętych do pracy robotników muszą zatrudniać i w zimie.

Jaką nagrodę za to otrzymają junkrzy pruscy, korespondent nie mówi. Inni bezrobotni zatrudnieni zostali przy pracach leśnych, co znów oznacza obciążenie gmin i państwa. Natomiast tylko **30 (trzydziestu) robotników zatrudniono w przedsiębiorstwie przemysłowem.**

Ożywienie przemysłu jest ciężkim problemem Niemiec współczesnych. Wygasłych wielkich pieców na zachodzie nie można uruchomić na rozkaz rządu. Trzeba wykonać prace publiczne na wielką skalę, zwłaszcza prace drogowe, ale

BRAK PIENIĘDZY, PIENIĘDZY I JESZCZE RAZ PIENIĘDZY.

Niemieccy ekonomiści kiwają głowami nad tego rodzaju rozwiązaniem kryzysu. Wiara, że bezrobocie można usunąć tą drogą jest odważna. Przez kilka lat można kroczyć tą drogą za cenę wielkich ofiar, ale **przemysłu, który był środkiem życiowym Niemiec ożywić tak łatwo nie można.** Kanclerz Rzeszy powiedział w Obersalzbergu:

— Jeżeli zważymy, w jakim stanie mógł się znajdować naród niemiecki, gdyby olbrzymie próżnujące siły (roczne 9 miljardów godzin pracy) były praktycznie wyzyskane dla naszej sprawy, to dopiero zobaczymy, co zawinili ci, którzy rządzili przed nami.

Kanclerz Rzeszy jednak zapomniał o drobnostce: zapomniał powiedzieć, co uczynionoby z tą produkcją, jaka zostałaby wykonana w tych dziewięciu miljar dach godzin rocznie. Gdyby były środki, mogłyby zdaniem ekonomistów pracować wszystkie fabryki na całym świecie. **Ale gdzie znaleźć rynki zbytu?** Oczywiście w Niemczech ekonomiści kręcą tylko głowami i milczą.

Bilans rządów hakenkruezlerowskich w sześciu miesiącach nie jest zupełny. Nigdzie nie powiedziano ani słowa o tem że **nieufność zagranicy do Niemiec jest obecnie potężniejsza niż kiedykolwiek dawniej, jak na to wymownie wskazują artykuły prasy angielskiej** z okazji dziewiętnastej rocznicy wybuchu wojny światowej. Nigdzie nie powiedziano, że **w Niemczech zniszczono egzystencję dziesiątków tysięcy ludzi, że dziesiątki tysięcy ludzi znajduje się w obozach koncentracyjnych a dalsze dziesiątki tysięcy w więzieniach,** że dziesiątki tysięcy ludzi uciekło zagranicę a dalsze dziesiąt ki tysięcy ludzi żałują, że tak uczynić nie mogą. Oficjalny optymizm sprzeczny jest z rzeczywistością.

Zygmunt Różycki.

Kombatanci alzaccy w Warszawie

złożyli wczoraj szereg wizyt oficjalnych.

Warszawa, 10 sierpnia.

W dniu dzisiejszym, delegacja byłych kombatantów francuskich w osobach prezesa oddziału unji b. kombatantów w Strasburgu Bauera i sekretarza generalnego komitetu wycieczki Rueffa oraz płk. Hursta, złożyła wizytę w Belwederze, wpisując się do księgi audjencjonalnej.

Delegacji towarzyszył konsul polski w Starsburgu, p. Lechowski oraz przedstawiciel federacji P. Z. O. O. płk. Rawicz.

Warszawa, 10 sierpnia.

Wycieczka kombatantów francuskich która zwiedzała dzisiaj stolicę, w godzinach rannych po złożeniu wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, złożyła szereg wizyt oficjalnych, m. in. premjerowi rady ministrów i w ambasadzie francuskiej.

W godzinach popołudniowych, wycieczkę podejmował herbatą w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, prezes federacji, gen. Górecki.

Niemcy chcą Zagłębie Saary,

ale bez plebiscytu.—Niezwykła oferta von Papena.

Paryż, 10 sierpnia.

Sensacyjne oświadczenia w sprawie plebiscytu w okręgu Saary, złożone przedstawicielowi „Sunday Express" przez von Papena, znalazły żywy oddźwięk w prasie francuskiej, która stanowisko wicekanclerza tłumaczy obawą iż propaganda francuska osiąga swój cel na terenie Saary, a z drugiej strony, polityka Hitlera ostatecznie zaprzepaszcza możliwości zwycięstwa niemieckiego.

Von Papen za zwrot Saary, obiecuje Francji poważne i trwałe koncesje gospodarcze oraz finansowe. Znamy tę piosenkę — pisze „Figaro" — nikt się we Francji nie złapie na podobne obietnice. Francja — pisze dziennik — nie sprzeda za miskę soczewicy 800 tys. mieszkańców Saary zbiorem hitlerowskim.

Plebiscyt odbędzie się, zgodnie z decyzjami międzynarodowemi za 17 miesięcy. Tylko głosy obywateli Saary rozstrzygną o losie tej ziemi, a nie apetyty Berlina, wzrastające w miarę ustępstw rządu francuskiego. Niemcy — pisze „Le Journal" — widocznie niepewni są rezultatów plebiscytu.

Włosi zapraszają Trockiego

Proponują mu, by zamieszkał na Capri

Rzym, 10 sierpnia.

(sb) W oficjalnym organie Mussolinie go „Popoli d'Italia" ukazał się artykuł, zapraszający Trockiego do Włoch.

Dziennik ów pisze, że jeśli pobyt we Francji wskutek ciągłych ataków komunistów stanie się dla Trockiego uciążliwy, **może on przybyć do Włoch i zamieszkać na Capri.**

„Popolo d'Italja" oświadcza, że Włochy nie boją się zarazy komunistycznej i chętnie udzielą azylu Trockiemu. Należy zaznaczyć, że na Capri spędził już wiele lat znany pisarz sowiecki Gorkij oraz że przebywał tam Lenin i Łunaczarski.

Katastrofa kolejowa na dworcu w Warszawie

Dwie lokomotywy wywróciły się

Warszawa, 10 sierpnia.

(PAT). Wczoraj wieczorem na dworcu Głównym w Warszawie zderzyły się dwie manewrujące lokomotywy.

Obie maszyny wyskoczyły z szyn, przewróciły się i zatarasowały tor.

Tylko dzięki przytomności maszynistów, którzy zdołali w ostatniej chwili zahamować parowozy, **nie było ofiar w ludziach.**

Na miejsce wypadku przybyła prócz oddziałów technicznych komisja kolejowa, która zajęła się zbadaniem przyczyn katastrofy.

Prace nad podniesieniem lokomotyw trwały 4 godziny.

Strajk w Strasburgu trwa.

Paryż, 10 sierpnia.

Sytuacja strejkowa w Strasburgu nie uległa żadnym zmianom. Prasa miejscowa wstrzymuje się narazie od komentowania wczorajszych rozmów pracodawców i robotników z ministrem pracy w Paryżu.

Warunki sanitarne w niesprzątanem mieście pogarszają się.

Za co w Niemczech

wsadza się do więzienia?

Lipsk, 10 sierpnia.

Sąd doraźny w Halle skazał na 6 miesięcy więzienia niejakiego Tennenbauma obywatela polskiego, za to, iż zwracając się listownie do konsulia polskiego użył w liście m. in. zwrotu: „Władze niemieckie w Armsdorf nie zdradzają tendencji do zabezpieczenia życia i mienia obcokrajowców". List ten dostał się do rąk władz niemieckich.

Motywy wyroku skazującego podają, iż Tennenbaum przez napisanie listu podobnej treści stanął w szeregu „szerzycieli okropności" o Niemczech.

Polskie szybowce na Węgrzech budzą powszechny podziw.

Gödöllö, w sierpniu.

Od kilku dni bawią tu polskie szybowce, które w liczbie sześciu przybyły za polską drużyną harcerską szybowników. Szybowce po zmontowaniu w przywiezionym przez harcerzy warsztacie, rozpoczęły loty próbne do mających się odbyć w dniu 11 pokazów szybowcowych.

Polska drużyna szybowcowa umieszczona na lotnisku, posiada sześć szybowców, podczas gdy węgrzy mają tylko 5, a austrjacy jeden. Szybowce polskie już kilkakrotnie były holowane za samolotem i budziły zrozumiałą sensację, tembardziej, że *jeden z nich opatrzony jest napisem „Czuwaj", powszechnie używanym na Jamboree, jako pozdrowienie.*

Dnia 4-go b. m. pilot szybowcowy Kazimierz Kula przeleciał na Komarce 22 km. i po 2-ch godzinach lotu lądował pod Budapesztem, wzbudzając niebywałą sensację.

Szybowce polskie staną do zawodów na długotrwałość lotu, dystans i lądowanie w określonem miejscu.

Miljon gości zwiedziło Jamboree.

Z Komendy Jamboree dowiadujemy się, że dotąd, jak wykazują dane statystyczne, prowadzone przez biuro sprzedaży biletów, miljon osób zwiedziło wszechświatowy zlot skautów w Gödöllö. Zwiedzanie odbywa się tylko od godziny 12-ej w południe, w niedzielę od godz. 10-ej rano. Zaznaczyć trzeba, że ceny biletów wstępu na teren zlotu są dla osób cywilnych wcale wysokie, bo wstęp na jeden dzień kosztuje 3 zł.

Lenin, Stalin i Mussolini

są ludźmi najbardziej godnymi podziwu.-Tak twierdzi B. Sh[aw]

Człowiek jest tak długo młody - póki ma młode myśli

Londyn, w sierpniu.

(aa) Tłumy dziennikarzy obległy G. B. Shawa, w dniu, w którym genjalny kpiarz **ukończył 77 rok życia.** Sławny pisarz, jakkolwiek zwykle wojowniczo usposobiony względem dziennikarzy polujących na interview — tym razem okazał daleko idącą cierpliwość.

— W rozmowie ze mną — pisze wysłannik amsterdamskiego ,De Telegraaf' podzielił się nowiną, że **skończył właśnie nową sztukę, noszącą tytuł: „On the rocks"** (Na skałach).

Utrzymana w nader satyrycznym tonie — komedja ta **ma charakter wybitnie polityczny.**

Terenem akcji jest dom przy ulicy Downing Street, numer 10, w Londynie— to znaczy: **oficjalna siedziba angielskiego premjera.**

Główne role w nowej sztuce Shawa, grają bezrobotni oraz prefekt policji angielskiej stolicy.

— **M. Ramsay Mac Donald** i obecny nasz prefekt policji — rzuca drwiąco Shaw — **nie mają powodu do obaw.**

Ani jeden ani drugi z tych dostojników nie dostarczyli mi pierwowzoru dla mych postaci, z których pierwsza jest **„prawdziwym" premjerem ministrów,** druga zaś — **„prawdziwym" prefektem policji.**

Podczas, gdy składaliśmy mu życzenia z okazji jego urodzin, G. B. Shaw spoglądał na nas początkowo ze zdziwieniem, potem z oburzeniem, wreszcie gwałtownie i gorąco zaczął protestować

— Warjactwo, czyste warjactwo! — **Skąd wam wpadła dziwaczna myśl, że jestem już taki stary i że to akurat dzisiaj są moje urodziny? Czyż istotnie wyglądam już na takiego zgrzybiałego starca, że nie wolno już mi przeczyć oczywistym prawdom?**

Jego błękitne oczy spoglądały na mnie z wyrazem takiego **szyderstwa,** że przez minutę począłem się wahać co do faktów, które sprawdziłem ponad wszelką wątpliwość. Zrobiłem lekką aluzję do wspaniałego, zupełnie nowego wozu, oczekującego na Shawa przed jego domem. — Niektórzy utrzymują — odparł, **że prawdziwy socjalista,** a ja jestem jednym z nich, **nie powinien jeździć Rolls-Royce'em.**

Ponieważ chciałem się zastosować do tego poglądu i ponieważ lubię nadewszystko wygodę — musiałem kupić sobie wóz, jeszcze droższy od Rolls-Royce'a. A jednak, potrafiłbym się w zupełności zadowolnić Royce'm!... **Oto w jaki sposób stosuję się do opinji publicznej!**

— Jakich uczuć doznaje człowiek— zapytuję mego interlokutora — który się starzeje?

— Nie mam o tem pojęcia — odparł Shaw z głośnym śmiechem.

— Tak jak dawniej, odbywam moją przechadzkę po Londynie pieszo dwa razy dziennie, poczem wracam do do[mu]. Czy uważa pan to za oznakę starości?

— Jedyna rzecz, która posiada z[na]czenie — dodał, poważniejąc nag[le] to, aby **umysł nasz nie zaprzestał** pr[o]cesu **rośnięcia i kwitnienia.** Zdaję so[bie] dokładnie sprawę, że nie jestem ni[czem] innem, niż biednym starcem. Niem[niej] przeto twierdzę, że dopóki w mózgu [na]szym istnieje jeszcze jedyny chociaż dy, zielony pęd — dopóty nie mamy p[o]trzeby skarżyć się na naszą starość.

Oto jaką opinję wydał wielki dra[ma]turg o naszej epoce:

— Kiedy byłem wyrostkiem, bar[dzo] często roztrząsaliśmy wraz z mymi [ir]landzkimi przyjaciółmi zagadnienie, [czy] **cywilizacja istotnie posuwa się napr[zód].** Jeden z mych towarzyszy, Flinders P[e]trie, utrzymywał, że przed naszą by[ło] już siedemdziesiąt siedem cywilizacyj, których każda doszła do tego pu[nktu] rozwoju, co nasza, **żadna natomiast** [nie] **potrafi go przekroczyć.** Czy nasza cy[wi]lizacja zdoła przebyć ten punkt ku[lmi]nacyjny? Oto pytanie.... Co do m[nie] mocno w to wątpię...

— Jednakże, nauka dochodzi do c[o]raz to nowych, doniosłych odkryć — [za]dałem.

— Ach, tak. Naprzykład, niedaw[no] odkryła, że socjalizmu nie można zre[ali]zować za pomocą środków konstytu[cyj]nych i parlamentarnych. Ważne, bar[dzo] ważne odkrycie, jakkolwiek gdy zba[da]my bliżej to zagadnienie, przyjdziemy [do] wniosku, że tę samą prawdę wypo[wie]dział już Dickens w swej „Little Do[rrit]" gdzie utrzymuje, **że parlamenty potrz[eb]ne są po to, aby nas uczyć, jak nie na[le]ży postępować...** Do tego sensacyj[nego] odkrycia należy dodać jeszcze dr[ugie]: **bezsilność i niemoc naszych demokr[acyj]**, które się wyróżniają jedynie dzięki [tej] wnej właściwości.

Rozmowa schodzi na temat Ram[saya] Mac Donalda, którego Shaw na[zywa] **„dawniejszym skrajnym lewicowcem,** [któ]**ry przeobraził się w strasznego rea[kcjo]nistę".** O ileż bardziej sympatyczny dla niego Stalin, którego wielkość, twierdzi Shaw, objawia się między [in]nymi, również i w **podziwu godnej sz[tuce] milczącego wysłuchiwania tego,** co [mó]**wi inny.** Jest to według Shawa za[wsze] świadectwem pewnej wielkości.

Na nasze zapytanie: jakich trzech [lu]dzi z naszej epoki darzy największym [po]dziwem — Shaw odpowiada bez ch[wili] wahania: **Lenina, Stalina i Mussolini[ego].**



Humorystyczny obrazek z święta sportowego w angielskim obozie wojskowym Lochgreen.

„Gejzer" w Krynicy.

W poszukiwaniu nowego źródła wody Zubera.

Krynica, 10 sierpnia.

W Krynicy tłoczono, na deptaku ruch życie, jak za dawnych z przed 8-miu lat tak zwanych „dobrych czasów". Od 15-go lipca rozpoczął się zjazd gości, którzy po dwutygodniowym pobycie, z powodu czasów kryzysowych w ostatnich dniach lipca i pierwszych dniach sierpnia rozpoczęli konieczny odwrót do domu a w miejsce odjeżdżających nie przybywa taka sama ilość gości. Tak więc doświadczeni przemysłowcy kryniccy biorąc pod uwagę wcześnie rozpoczynający się rok szkolny, uważają, że tzw. „wielki sezon" skończy się w tym roku koło 20 sierpnia, czyli tegoroczny wielki sezon letni trwać będzie 35 do 40 dni, zamiast, jak po inne lata dni 100.

Nadeszły dla przemysłu uzdrowiskowego w Krynicy **ciężkie czasy,** które zastały ten przemysł bezradnym, bo niezorganizowanym. W tej chwili jest do zanotowania fakt, że w myśl przysłowia: „Lepiej później, jak nigdy" przemysł krynicki rozpoczął organizację, której idzie na rękę starosta nowosądecki dr. Maciej Łach. Jest więc wszelka nadzieja, że może już **najbliższy sezon zimowy zastanie przemysł krynicki w należytej formie.**

Krynica po dzień dzisiejszy nie cieszy się scentralizowaną organizacją władz, jakiejby należało oczekiwać w ośrodku przemysłowym, gdzie właśnie dyktatorska ręka zawsze decydująco i korzystnie działa. Krynica jako przedsiębiorstwo państwowe ma przedewszystkiem władzę administracyjną państwową, której nazwa brzmi: państwowy zarząd zdrojowy. Drugą władzą państwowo-społeczną jest komisja zdrojowa, której członkowie są częścią mianowani, częścią należą z urzędu, a w najmniejszej części są delegowani z poszczególnych organizacji gospodarczych. Trzecią władzą jest rada gminna.

Te trzy władze mają wprawdzie swój ściśle zakreślony program działania, ale **mimo najlepszych chęci powstają niedomagania w tej skomplikowanej maszynie administracyjnej.** Wystarczy nadmienić, że Krynica ma **trzy policje (państwową, gminną i komisji zdrojowej).**

W praktyce wygląda ta sprawa tak, że czasami zdarza się, iż kuracjusz żądający od przechodzącego policjanta interwencji w sprawie m.p. nieporozumienia z dorożkarzem, usłyszy uprzejmą ale odmowną odpowiedź policjanta, ponieważ **proszony o interwencję policjant nie był policjantem gminnym, a sprawy dorożkarskie leżą przedewszystkiem w kresie działania gminy,** oczywista tego rodzaju niesprawności czynników administracyjnych nie są nieszczęściem, ale przyczyniają się do

NIEZADOWOLENIA KURACJUSZY,

którzy wydając pieniądze na leczenie w Krynicy, mają słuszne prawo wymagać. Przyznać należy, że od wielu lat znać w problemie trzech władz krynickich, coraz większą sprawność.

Najważniejsze czynności w Krynicy, związane z techniką leczniczą (konserwowanie źródeł, funkcjonowanie kąpieli mineralnych i t.p.) sprawuje zarząd zdrojowy, na którego czele stoi dyrektor zakładu inż. **Leon Nowotarski,** który nie tylko wiedzą, ale i **sercem przylgnął do umiłowanej tak bardzo przez siebie Krynicy.** Gdy więc, przed kilku laty, dzięki znakomitemu geologowi prof. U.J. ś.p. Zuberowi, wedle jego wskazań dowiercono się źródła „polskiego Vichy" nazwano źródło to imieniem znakomitego profesora, a dzięki wodzie Zubera i jej znakomitym skutkom leczniczym, sława Krynicy rozeszła się po świecie, dyr. **Nowotarski jeko przewidujący gospodarz począł myśleć o znalezieniu drugiego źródła Zubera.**

Po wstępnych badaniach naukowych obecny profesor geologji na U.J. Jan Nowak ustalił teren w którym przed czterema laty rozpoczęto wiercenia aby odnaleźć drugie źródło wody Zubera.

Przed rokiem, gdy wiercąc, dotarto na przeszło 60 metrów wgłąb, rozpoczęły się

perjodyczne wybuchy bezwodnika węglowego,

albowiem dotarto do terenów przepojonych gazami ziemnemi. W ostatnich dniach lipca b.r. nastąpił, tak gwałtowny wybuch gazów ziemnych, że zniszczył studnię wiertniczą a robotnicy i inżynierowie zajęci przy wierceniu, z trudem ratowali ucieczką swe życie. Wybuch ten nastąpił, gdy świder wiertniczy osiągnął głębokość 950 metrów. Z otworu wiertniczego począł wydobywać się szlam, i zmarznięte bryły, które ko parowały, tworząc opary pary nej. Głośne detonacje zwabiły wych, między którymi znaleźli się nikarze, którzy utleniający się bezwodnik węglowy, oraz rozpyloną wodę rzucaną gazami ziemnemi, wzięli za zer i zawiadomili redakcje w których pracują, że w Krynicy dowiercono do źródła gorącego.

Wedle hipotez naukowych warstw w której obecnie prowadzone są wier nie przepojone bezwodnikiem węglow po dalszym wywierceniu około 50 trów w głąb, czyli, gdy wiercenia siejsze posuną się do 1015 metrów wiercenia w inną warstwicę globalną być może wówczas natrafią na źródło podziemne, które okaże może gejzerem. Wówczas, gdy źródło kie będzie osiągnięte i wydobyta zbadaną chemicznie, będzie można nowczo określić wartość leczniczą odkrytego źródła. Przedwczesne rozgłaszanie o odkryciu gorących w Krynicy jest szkodliwe dla Perły polskich i dlatego wiadomość, tą ię.

Bol. Raczyński

KRONIKA

Sierpień

11

PIĄTEK

Dziś Zuzanny i Dygny
Jutro Klary P.

Wschód słońca	4.11
Zachód słońca	19.11
Wschód księżyca	21.07
Zachód księżyca	11,45
Długość dnia	19.38
Ubyło dnia	1.38

Szekspir w... rewji.

(z) W jednem z miast japońskich wystawiono ostatnio rewję, która okazała się przeróbką komedji Szekspira „Sen nocy letniej".

Dyrekcja teatru bynajmniej nie ukrywała nazwiska autora i wydrukowała na afiszach, iż rewja-monstre w 23-ch obrazach p. t. „Sen nocy letniej" opracowana jest według „nieśmiertelnego arcydzieło Szekspira". Afisze głosiły nadto, iż przygotowano dla rewji przepiękną wystawę i że „Sen nocy letniej" jest najlepszą rewją, jaka kiedykolwiek wystawiona była w Japonji.

Przyznać należy, iż komedja „Sen nocy letniej" rzeczywiście stanowi wdzięczny materjał do fantastycznej wystawy. W interpretacji japońskiej główni bohaterzy zeszli na drugi plan, ustępując miejsca akrobatom, którzy obok akcji szekspirowskiej, produkowali się w najbardziej karkolomnych numerach.

Rewje europejskie, jako rodzaj przedstawień teatralnych, w ostatnich czasach zdobywają coraz bardziej prawo obywatelstwa w Japonji. Nie należy się zatem dziwić, iż przedsiębiorcy, szukając nowych form i tematów dla swych widowisk, dotarli już do Szekspira. Niedługo zapewne ujrzymy Kanta „Krytykę czystego rozumu" w operetce i „Etykę" Spinozy w balecie...

Wakacje nie będą przedłużone.

Warszawski korespondent nasz telefonuje (B):

Wobec rozejścia się pogłosek o mającem jakoby nastąpić przedłużeniu feryj szkolnych, które to pogłoski opierają się na lansowanym w prasie projekcie zwróciliśmy się do ministerstwa oświaty z prośbą o wyjaśnienie tej, interesującej kwestji.

W odpowiedzi, uzyskaliśmy oświadczenie, że ministerstwo oświaty bezwzględnie nie ma zamiaru przedłużenia feryj szkolnych, które zakończą się w uprzednio przewidzianym terminie, t. j. 20 b. m. Zajęcia we wszystkich szkołach na terenie państwa rozpoczną się w poniedziałek, dnia 21 b. m.

Lustracja biur magistratu

(i) Po konferencjach, odbytych z naczelnikami wydziałów, komisarz rządowy m. Łodzi rozpoczął lustrację biur wydziałowych, celem zbadania toku, odbywającej się w nich pracy.

Wczoraj zlustrowany został wydział opieki społecznej. Komisarz rządowy, oprowadzany przez naczelnika Wisławskiego, szczegółowo zbadał funkcjonowanie wszystkich agend tego wydziału, który w obecnym okresie, gdy w Łodzi panuje tak wielka nędza, spełnia bardzo ważne zadanie.

Zapisy do szkół zawodowych.

(p) Z dniem 16 b. m. rozpoczynają się zapisy do szkół zawodowych dokształcających. Zapisy te obowiązują terminatorów, praktykantów oraz młodocianych robotników płci obojga, w wieku od lat 15 do 18.

Zapisy trwać będą w ciągu czterech dni: 16, 17, 18 i 19 b. m.

Pracodawcy, którzy nie dopilnują obowiązku zapisania się przez praktykantów i terminatorów do szkół zawodowych będą skazywani na areszt do 6-ciu tygodniu lub grzywnę do wysokości 250 złotych.

Dyżury aptek.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopetrnika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 27), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

KRADZIEŻ PRZĘDZY.

Onegdaj w nocy do farbiarni Artura Rychtera w Zelowie włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli 18 paczek przędzy bawełnianej, poczem zbiegli, nie zostawiając żadnych śladów.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców kradzieży.

Pożyczki na skanalizowanie domów.

3 procent rocznie i 10-letni termin umorzenia. — Kanalizowanie domów posunie się naprzód.

(ak) Jak już donosiliśmy wskutek ingerencji województwa i właścicieli nieruchomości w Łodzi, Fundusz Pracy udzielił pożyczki na skanalizowanie łódzkich domów.

Przed kilku dniami zarząd spółdzielni kanalizacyjnej właścicieli nieruchomości podpisał kontrakt oraz złożył go w urzędzie wojewódzkim, który w dniu wczorajszym przesłał go do dyrekcji Funduszu Pracy w Warszawie.

Gdy dyrekcja Funduszu Pracy zaakceptuje tę umowę i odnośne fundusze zostaną przekazane dla dyspozycji zainteresowanych — spółdzielnia kanalizacyjna przystąpi z miejsca do udzielania swym członkom odpowiednich pożyczek.

W związku ze sprawą uzyskania pożyczki na zbiorowe skanalizowanie domów — udaliśmy się do zarządu spółdzielni kanalizacyjnej. której sekretarz **p. inż. Król udzielił nam następujących informacyj.**

Ażeby nie zahamować toku pracy, wobec i tak daleko zaawansowanego sezonu budowlanego **spółdzielnia kanalizacyjna już z dniem dzisiejszym t. j. 11 sierpnia rozpoczyna swą działalność,** przez przyjmowanie zarówno deklaracyj członkowskich jak i podań w sprawach pożyczki na skanalizowanie domów.

Oczywista, że **przyjęcie przez spółdzielnię kanalizacyjną takiego podania nie przesądza całkowicie sprawy, gdyż udzielenie pożyczki — jak to na wstępie zaznaczyliśmy — jest uzależnione od aprobaty kontraktu przez dyrekcję Funduszu Pracy.**

Jak się dowiadujemy dalej — w sezonie bieżącym **pożyczki udzielane będą w niewielkim zakresie, gdyż** wyasygnowane na skanalizowanie łódzkich domów kwoty są z konieczności niewielkie. Natomiast w roku przyszłym **spółdzielnia kanalizacyjna będzie rozporządzać daleko większemi funduszami, które zdołają całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie na gotówkę ze strony właścicieli nieruchomości, podlegających przymusowi kanalizacyjnemu.**

Oprocentowanie pożyczki Funduszu Pracy na zbiorowe skanalizowanie domów które wynosi **około 3 proc. rocznie oraz 10-letni okres umorzenia** — stwarza kredyt zupełnie przystosowany nawet do tak niskiej rentowności, jaką wykazują ostatnio domy mieszkalne.

Zainteresowani w sprawie pożyczki na skanalizowanie domów właściciele nieruchomości winni zgłaszać się począwszy od dnia dzisiejszego do biura spółdzielni kanalizacyjnej, które mieści się tymczasowo przy ulicy **Pomorskiej 18 w godzinach od 11 — 13.**

Do podania o uzyskanie pożyczki należy dołączyć: **Wykaz działu 2, 3, 4, hipoteki nakaz na podatek od nieruchomości za ostatni rok, kosztorys na przyłączenie kanalizacyjne od firmy, która ma je wykonać, zatwierdzony plan kanalizacyjny oraz o ile petent nie jest członkiem spółdzielni kanalizacyjnej — deklarację członkowską.**

Tymczasowe opłaty wynoszą **10 złotych zasadniczej taksy plus pół procent rocznie od sumy kosztorysu,** z tym jednakże warunkiem, że globalna suma nie może przekroczyć sumy 60 złotych.

Place gier i zabaw dla dzieci.

Dzieci są opalone, zdrowe i wesołe.

(i) Przed kilku laty władze szkolne oraz wydział zdrowotności publicznej postanowiły zająć się dziatwą szkół powszechnych w okresie letnim, organizując place do gier i zabaw, na terenie całej Łodzi.

Postanowiono na próbę otworzyć kilka placów gier i zabaw. Pomyślane one zostały w ten sposób, ż na każdym placu czuwać miał specjalny wychowawca, któ ry jednak nie wtrącałby się do gier dzieci, aby ich swoboda nie była niczem ograniczona.

Początkowo dziatwa z wielką nieufnością ustosunkowała się do tej inowacji. Sądziła, że będzie je obowiązywał taki sam rygor co w szkołach. Ale z biegiem czasu place te cieszyć się zaczęły wielką frekwencją, trzeba było powiększyć ich liczbę i oto w roku bieżącym zestawić można bardzo dodatni bilans tej opieki władz zdrowotnych i szkolnych nad biedną dziatwą.

W roku bieżącym uruchomiono 40 takich placów gier i zabaw.

Przeciętnie dziennie na placach tych przebywało przeszło 9000 dzieci, podczas gdy w roku ubiegłym tylko 7 tysięcy. Przez cały czas od 16 czerwca, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych na placach tych było rojno i gwarno — dziatwa bawiła się pod opieką 40 wychowanków i 32 praktykantów.

Dziś, gdy lato zbliża się ku końcowi i za kilka dni rozpocząć się ma nowy rok szkolny,

dzieci z radością wspominają miłe chwile, które spędzili na boiskach.

Odwiedziliśmy wczoraj jeden z tych placów zabaw i gier i przekonaliśmy się jak dobrze czują się tam dzieci, jak **są opalone, zdrowe i wesołe.** Z niechęcią myślą o tem, że okres zabaw i beztroskiej wesołości już mija i że wnet będą musiały powrócić do normalnych zajęć nad książką.

Jak nas poinformowano, największą frekwencją cieszyły się place w parku Poniatowskiego, w parku kolejowym przy ul. Pomorskiej, na Łagiewnickiej 32 Zakątnej 29, Zgierskiej 117, Białej, Sienkiewicza 42 i Brzezińskiej 104.

Redukcja płac robotnków sezonowych.

Miasto przekroczyło kwotę preliminowaną na roboty o 300.000 złotych.

(p) P. komisarz rządowy w Łodzi, inż. Wojewódzki, odbył konferencję z udziałem przedstawicieli wszystkich większych związków zawodowych, skupiających sezonowców, „Pracy", klasowego, Ch. D.

Konferencja dotyczyła sprawy **obniżenia płac robotnikom sezonowym.**

P. komisarz Wojewódzki uprzedził związki robotnicze, **że zmuszony jest obniżyć płace na plantacjach o 1 złoty, czyli, że robotnik na plantacjach zamiast 5 złotych dziennie, otrzymywać będzie 4 złote dziennie.**

Na konferencji p. komisarz Wojewódzki wyjaśnił, iż **miasto przekroczyło już o 300.000 kwotę, przeznaczoną na roboty sezonowe, a kredytu, jak dotąd, uzyskać nie zdołano.** Obniżenie zarobków na robotach plantacyjnych, jest zatem koniecznością.

Przedstawiciele związków oświadczyli, iż **na obniżkę płac nie godzą się, albowiem kwota, wypłacana robotnikowi plantacyjnemu w r.b. jest niższa od płaconej w r. ub.** Tem niemniej związki w sprawie tej głosu chwilowo nie zabierają, uzależniając swoje stanowisko od ogółu zatrudnionych na plantacjach robotników.

Komisarz Wojewódzki nadmienił, iż w wypadku utrzymania dotychczasowych zarobków, roboty plantacyjne **musiałyby zostać zakończone już w ciągu najbliższych tygodni,** najpóźniej do 1-go września r. b.

W związkach panuje tendencja, aby na wypadek niemożności przeforsowania postulatu utrzymania płac na plantacjach na obecnej wysokości, wyjednać zatrudnienie pozostałych jeszcze bezrobotnych sezonowców w liczbie 180 osób

Ceny mięsa podwyższone o 6 proc.

(i) W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej dla zbadania cennika mięsa i przetworów mięsnych, obowiązującego w Łodzi. — W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciel starostwa grodzkiego naczelnik Rajn, inspektor Nehrebecki oraz przedstawiciele producentów i konsumentów.

Po zbadaniu kalkulacji cen mięsa, komsija postanowiła podwyższyć ceny mięsa i wyrobów mięsnych w Łodzi o 6 procent. Uchwała ta będzie obowiązywała po zatwierdzeniu jej przez komisarza rządowego i władze wojewódzkie.

Inspekcja lokali szkolnych w Łodzi

(p) W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym na polecenie kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego rozpoczęteo kontrolę lokali szkolnych, zwłaszcza lokali szkół prywatnych, dla stwierdzenia, czy stan ogólny tych lokali odpowiada odnośnym wymogom.

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

(a) Na ulicy Zgierskiej najechany został przez samochód 25-letni Srul Chaskielewicz, zamieszkały przy ulicy Ptasiej Nr. 41.

Chaskielewicz, przechodząc przez jezdnię, nie zwrócił uwagi na nadjeżdżający samochód i uderzony przezeń wskutek upadku na bruk doznał złamania prawego przedramienia oraz okaleczenia głowy.

Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł w stanie osłabionym do domu. Szofera Malinowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Wystawa karykatur hitlerowskich Stanisława Dobrzyńskiego w Amsterdamie.

Podczas wszechświatowego kongresu antyhitlerowskiego, który odbył się w ubiegłym miesiącu w Amsterdamie, urządzona została w salonach hotelu Carlton wystawa znanego artysty malarza, ilustratora i karykaturzysty Stanisława Dobrzyńskiego. Wystawa Dobrzyńskiego obejmowała **kilkanaście wielkich plansz kolorowych, przedstawiających rządy hitlerowskie w karykaturze.**

Karykatury te zawierają w sobie wiele głębokiej satyry i z dużem poczuciem humoru podkreślają **wszystkie śmiesznostki, usterki i słabostki obecnych rządów w Niemczech.** Aktualny temat i niezaprzeczony talent i rozmach artysty zyskały sobie wielkie uznanie **członków** kongresu, którzy do Amsterdamu zjechali ze wszystkich nieledwie stron świata. Niektóre z plansz, potraktowane z większym humorem i dowcipnie podkreślające ostatnie, niezręczne posunięcia Hitlera, **wywołały burzę entuzjazmu.**

Obecnie wystawa ta **zjeżdża do Polski,** gdzie zabawi przez pewien czas we wszystkich większych miastach.

Wystawa, która niezawodnie cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem ze względu na swój niezwykle aktualny charakter, zabawi w Polsce tylko do jesieni. P. Dobrzyński został bowiem, wraz ze swą wystawą zaproszony na jesień do Londynu.

NOWY TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Najmilej i najweselej spędzić można wieczór w przemiłym parku Staszica, zdala od gwaru miasta, bawiąc się doskonale na wybornej farsie M. Henequina „On i jego sobowtór" w przeróbce Kazimierza Szuberta.

GOŚCINNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIEMIONOW W TEATRZE „FILHARMONJA".

Dziś, w piątek, wieczorem w dalszym ciągu komedja muzyczna Luisa Frajmana „Ostatni Taniec", która z każdym dniem zdobywa sobie coraz większe powodzenie, z Michałem Michalesko i Betty Siemionow w rolach czołowych.



Wielki sukces drużyny
związku strzeleckiego D. O. K. III Grodno

Białystok, 10 sierpnia.

Drużyna Związku Strzeleckiego Sokółka—Białystok, reprezentująca Okręg Związku Strzeleckiego D.O.K. III Grodno, zdobyła w kategorji C drugie miejsce, uzyskując dla swego Okręgu ofiarowane przez Polskie placówki im. Marszałka Piłsudskiego w Ameryce dary oraz karabinek od p. wojewody kieleckiego.

Drużynowy otrzymał złote wieczne pióro, ponadto cała drużyna została nagrodzona srebrnymi żetonami i odznaką marszu Szlakiem Kadrówki.

Opiekunem drużyny był wyznaczony przez komendanta Okręgu — komendant powiatu Z. S. w Sokółce Paweł Czerkes. Drużyna składała się z wybranych Strzelców m. Białegostoku, Dojlid oraz miasta i powiatu sokólskiego. Skład drużyny był następujący: Edward Karwowski, Aleksander Wojtach, Apolinary Klimczak, Jan Danilczyk, Mieczysław Kokot, Stefan Regin, Konstanty Rutkowski, Mieczysław Iwanowski, Mieczysław Tulkis, Michał Sawicki, Michał Chamiuk i Zygmunt Dechnik.

Należy zaznaczyć, iż w roku ubiegłym drużyna Związku Strzeleckiego D.O.K. III zdobyła zaledwie 7 miejsce, tegoroczny zatem rezultat jest wielkim sukcesem tej drużyny.

Cygan nabrał całą wieś
Jak złodziej-cudotwórca... wypędzał djabła

Równe, 10 sierpnia.

Nieprawdopodobna w czasach dzisiejszych historja wydarzyła się we wsi Braciejówka na Polesiu. Gospodarzowi tamtejszemu, niejakiemu Stankowi, poczęło się od niejakiego czasu źle powodzić.

Bydło mu zdechło, konie wykradziono, zboże grad wybił, zaś najmłodszy chłopiec utonął. W ubiegłym tygodniu sam Stanek zmarł.

Po wsi poczęły krążyć tajemnicze pogłoski **o osiedleniu się djabła w domu Staneków.**

Znaleźli się nawet tacy, którzy widzieli djabła wychodzącego w porze nocnej ze stodoły, zaś inni mieli słyszeć jakieś niesamowite jęki, wydobywające się z jej wnętrza.

Przed kilku dniami zjawił się we wsi cygan, który podjął się djabła wypędzić.

Po otrzymaniu odpowiedniego wynagrodzenia pieniężnego cygan rozpoczął w oczach zebranej ludności, tajemnicze praktyki, w trakcie których wszedł do stodoły i wyniósł z niej wielką kukłę, oczywiście poprzednio specjalnie w tym celu przygotowaną.

Kukłę spryciarz utopił w rzece, oświadczając, że od tej chwili djabeł przestał istnieć.

Wyniósłszy ze wsi podarunków bez liku, wszechmożny cygan ulotnił się.

Dopiero wówczas zauważono, że dokonał on w całej prawie wsi **licznych kradzieży.**

Powiadomiona o tem policja podjęła energiczny pościg za przemyślnym złodziejem - cudotwórcą, który się podawał jako hetman Zyga.

Śmiertelne uderzenie o poręcz mostu
Straszna śmierć palacza na parowozie pociągu

Lwów, 10 sierpnia.

(d) Znaną jest rzeczą, że mosty kolejowe na linji Lwów — Stanisławów — Śniatyń, są tak budowane, że tworzą **prawdziwą pułapkę na głowy pasażerów,** jadących pociągiem.

Wysokie poręcze są zmontowane za blisko szyn, a gdy jakiś pasażer wystawi w czasie jazdy głowę z okna wagonu **uderza nią o poręcz i wówczas następuje śmierć danego pasażera.**

O tem wiedzą dobrze kolejarze i ci, którzy tą linją często podróżują.

Zapewne o tem onegdaj zapomniał palacz Józef Kuźmiński, znajdujący się na parawozie pośpiesznego pociągu, zdążającego do Lwowa.

Niedaleko Wybranówki wychylił sie z parowozu, a **uderzywszy głową o poręcz, doznał roztrzaskania czaszki i poniósł śmierć na miejscu.**

Gdy maszynista ujrzał zakrwawionego Kuźmińskiego, natychmiast wstrzymał pociąg, lecz wszelki ratunek był już bezcelowy.

Zwłoki na stacji w Bóbrce zabrano z parowozu, poczem pociąg odjechał do Lwowa.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 11-go sierpnia.

11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25—12.33 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35 Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych, w przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—17.00: Koncert popularny z Ciechocinka.
17.00—17.15: Przegląd wydawnictw.
17.15—18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Anna Wysok sopran), Efraim Sznajderman (skrzypce) i L. Urstein (akomp.).
18.15—18.35: Przemysł drzewny na Kresach Wschodnich — wygłosi p. Natan Kronik (T. z Wilna).
18.35—19.05: Recital śpiewaczy Marji Czelatowskiej. Przy fortep. Ludwik Urstein.
19.05—19.20: Muzyka lekka z płyt.
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Feljeton w rubryce „Na widnokręgu".
20.00—22.00: Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Leopold Muenzer (fort.).
W przerwie o godz. 20.50 Dziennik Wieczorny, o godz. 21.00 Weekend „Dokąd jechać w święto?"
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikaty meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. MONACHJUM. „Flotte Bursche" operetka Suppe'go.
20.20. SZTUTGART. Koncert symfoniczny.
21.20. LONDYN Regional. Koncert symfoniczny.
21.20. MONACHJUM. Koncert symfoniczny.

AL. KRZYK.

Domowe oszczędności.

Co czwartek, gdy przynosił do domu tygodniówkę, oddawał żonie 20 złotych, a resztę (t. j. — 5 złotych) chował do pudełka. Pudełko było drewniane, wewnątrz wyściełane watą, zzewnątrz natomiast wyglądało jak zwykłe pudełko, przeznaczone do kiepskich cygar.

Siedzibą pudełka była dolna część szafy. Po oddaniu żonie 20 złotych zamykał drzwi na zasuwkę, wysuwał prawą szufladę z szafy, zagłębiał z religijnem namaszczeniem rękę w odmęty, z których wydobył szufladę i wyciągał pudełko od cygar.

Najczęściej wtedy zapominał o obecnych; siadał bowiem przy oknie i otworzywszy wieko pudełka, przyglądał się ułożonym srebrnym monetom.

Zanim dołożył następne 5 złotych, przeliczył zawartość pudełka, a stwierdziwszy, że nic nie przybyło, ani nie ubyło, kładł z westchnieniem żalu dalsze 5 złotych. I liczył raz drugi. Liczbę, jaka po przeliczeniu wypadła, zapisywał ociężałą ręką na przyklejonej do pudełka kartce i wzdychał, że jeszcze nie ma stu złotych.

Jeżeli ktoś zapukał do drzwi pudełko wędrowało w niewidoczne miejsce, albo odrazu (jeżeli buchalterja została skończona) do skrytki w szafie. Wtedy dopiero można było otworzyć drzwi i zobaczyć kto puka.

Pewnego czwartku na twarzy jego malowała się radość. Pudełko zawierało 4 dziesięciozłotówki srebrne, 8 pięciozłotówek — i 10 dwuzłotówek srebrnych. Dnia tego zamiast jak zwykle dołożyć do „oszczędności domowych" tylko 5 złotych, dołożył — 10. Żona na wydatki otrzymała 15 złotych, a kiedy dołożyła do tych piętnastu dwanaście złotych, zarobionych przez siebie, otrzymała 27. Pieniędzy tych musi bezwzględnie starczyć na utrzymanie 5-ciu osób w ciągu całego tygodnia.

Żona liczyła, że otrzyma od męża 20 złotych. U piekarza miała zapłacić 10 złotych, ponieważ brała na kredyt przez 2 tygodnie. Pozatem przypadła jeszcze rata płacenia komornego.

— Może te 5 złotych dołożysz na drugi tydzień? — zaczęła cicho.

— Nie! — uparł się mąż.

Teraz miał sto złotych i codzień kontrolował, czy aby pudełko jest nienaruszone. Nie zastanawiał się przecie nad tem — kto mu miał co naruszyć. Czy żona?... Czy może dzieci?... Nie wierzył, aby oni mogli się odważyć... A przecież nie ufał im.

Systematycznie wstawał o godzinie 4 min. 30; mył się, ubierał, szykował jedzenie do fabryki i... wyjmował pudełko z pieniędzmi.

Przeliczanie zajmowało mu przeciętnie 10 minut czasu (do pracy przecie szedł na 6-tą).

Atoli dnia jednego na twarzy jego pojawił się niepokój. Liczył już raz drugi, a wciąż brak było 10 złotych. Liczy coraz niespokojniej, coraz bardziej nerwowo... Już nie 10, ale 15-cie brakuje, to znowu 10, to znowu 5 tylko.

Oczy się skrzą, czoło pokrywa się kroplami potu... Liczy coraz szybciej i już nie wie, ile ma, a ile mu brakuje. Nakoniec zmeczony gwałtownemi ruchami zamienia się w bryłę nieorganiczną. Pudełko spada z brzękiem wysypujących się monet na podłogę. Domownicy się budzą.

Stopniowo zaczyna rozumieć, że został okradziony.

— Przez kogo, przez kogo? — kręci się myśl przed oczami.

W tej chwili zegar bije szóstą. O ... Przychodzi oprzytomnienie. O ... godzinie powinien stać przy maszynie ... pilnować powierzonej roboty.

Wstaje gwałtownym ruchem. Kl... rzuca się, żonę i dzieci nazywa złodziejami, czyni ich odpowiedzialnymi za kradzież, nieporządek i za to, że on się spóźni dziś do pracy.

Napróżno żona zaklina się, napróżno uspokaja, że pieniądze się znajdą, że zegar idzie o 20 minut zawcześnie ... nie pomaga... Dopiero brzęk srebra pod jego stopami uspokaja go.

Przemywa twarz wodą i zbiera pieniądze. Jest tylko 90 złotych, a było 115.

— Było sto piętnaście... sto piętnaście — powtarza. — Byłoby 120 — ... daje i znowu wybucha.

Żona musi mu przysięgać, że nie wzięła, synów swych zmusza do tego samego, a kiedy i to go nie uspokaja, pudełko z pieniędzmi chowa do kieszeni, flaszkę z herbatą rzuca o podłogę, wychodząc krzyczy:

— Niech mi się psiakrew pieniądze nie znajdą, to łby pourywam!

Goniły go do samych schodów łkania żony i uspokojenia najstarszego syna.

Łódź, w lipcu 1933 roku.

SPORT

Łódź pokonana 66:23
w międzymiastowym meczu kolarskim z Warszawą.

Onegdaj wieczorem, odbył się w Warszawie na Dynasach międzymiastowy mecz kolarzy torowych Warszawa—Łódź, który zakończył się ogólnie, wysokiem zwycięstwem Warszawy w stosunku 66:23. Łódź wystąpiła bez Szmidta (Zj.), przyczem skład jej był następujący: Einbrodt (ŁKS), Paul. Raab, Siebert i Cymerman (Un. T.). — Skład Warszawy był następujący: Pusz, Popończyk, Michalak, Frączkowski i Klaus.— Mecz składał się z pięciu konkurencyj: 1) jazda ze startu lotnego na przestrzeni 200 m., zwyciężył zespół warszawski w czasie 13.2 sek. 2) jazda na czas, drużynowo ze startu lotnego na 1000 mtr., wygrała Warszawa w składzie: Popończyk, Michalak w czasie 1 m. 9,4 sek. przed Łodzią: Raab, Cymerman 1 m. 13,6 sek. 3) trzy spotkania dwójkowe, których wyniki były następujące: w pierwszym Einbrodt po niezwykle zażartej i ciekawej walce, pokonał świetnym finiszem Klausa, osiągając czas 13,4 sek. W drugiem spotkaniu Frączkowski (Warszawa), pokonał Sieberta (Ł) w czasie 13,6 sek. W trzeciem spotkaniu zwycięstwo odniósł Pusz w czasie 13,4 sek. 4) wyścig wspólny obu zespołów na przestrzeni 10 klm. z finiszem po każdym okrążeniu (na punkty). Zwycięstwo zdecydowanie zespół warszawski. 5) wyścig olimpijski obu zespołów na przestrzeni 4000 mtr. Wygrała Warszawa w czasie 5 m. 20 sek. przed Łodzią 5 m. 39 sek.

Aktualja lokalne

Mistrzostwa Polski głuchoniemych, odbędą się w ciągu poniedziałku i wtorku dnia 14 i 15 b. m. na boisku DOK.— W poniedziałek, rozpoczną się o godz. 10-ej rano, zaś we wtorek o godz. 14-ej.

— 19 b. m. rozpoczną się mistrzostwa okręgu w szczypiorniaku oraz dalsze gry o mistrzostwo klasy B i C.

— ŁKS. planuje rozegranie kilku meczów towarzyskich lekkoatletycznych, a mianowicie: 27 b. m. z Makkabi, 17-go września z Kruszeenderem i 15-go października z Wimą. Pozatem ŁKS. zamierza zorganizować 24 września „Dzień Atlet".

— Wajsówna, łącznie z Walasiewiczówną, po starcie w Brukseli, dnia 13 b. m. pojadą następnie do Londynu, gdzie będą startować w wielkich zawodach międzynarodowych w dniu 23 b. m. Istnieje także projekt startu naszych zawodniczek 20 b. m. w Amsterdamie.

— W dniach 13, 14 i 15 b. m. odbędą się w Łodzi imprezy sportowe, organizowane przez łódzki Tur z okazji pięciolecia istnienia. Program przewiduje mecz piłkarski, gry sportowe i zawody lekkoatletyczne.

Mistrz świata w Warszawie
Bawił incognito przez kilka dni.

Wyszło na jaw, że znakomity tenisista australijski Jack Crawford, mistrz Wimbledonu i pogromca Vinesa, bawił od paru tygodniami w Warszawie.— Ponieważ Crawford przyjechał do Polski prywatnie, postanowił zachować zupełne incognito, by nie narażać się sferom sportowym, gdyby odmówił rozegrania meczu pokazowego.

Najlepsi czescy pływacy walczyć będą z Polską.

Na meczu pływackim Polska—Czechosłowacja w dniu 26—27 b. m. w Warszawie, drużyna czechosłowacka wystąpi w składzie następującym: Szramkowa (400 m. i sztafety), Macenauerowa (100 m.), Freudowa (100 m. nawznak, 200 m. i sztafety). Sebestova, Hanka, Hiebel. Panowie: 100 m. Steiner, Schön, 400 m. Getreuer, Blahes, 100 m. nawznak Szemanek, 200 klas. Abeles, sztafeta 3x200: Schön, Getreuer, Steiner, sztafeta 3x100: Prasil, Heiling, Steiner.

„Wolę w więzieniu, niż na ulicy".
Tragedja małych ludzi przed sądem.

Przed sądem grodzkim rozegrały się dwie bardzo smutne sprawy. Jak zwykle, tak i tym razem —z tych małych spraw wyjrzało nagle, małe i bardzo smutne życie.

Tłem obu spraw jest głód i nędza.

Bohaterką pierwszej i równocześnie oskarżoną jest **szesnastoletnia dziewczyna** — Stanisława K. Nie podajemy jej nazwiska właśnie dlatego, że liczy ona lat szesnaście. Nie podajemy jej nazwiska również i z tego powodu, że jej przestępstwo miało podłoże... szlachetne. Tak jest, choć to brzmi paradoksalnie.

Krawczyńska używana była do najcięższych robót i do najmizerniejszych posług w handlu nabiałem przy ul. Piotrkowskiej. **Wstawała wcześnie, szła późno spać, zarabiała mało, była zawsze głodna, niewyspana i źle ubrana. Prawdziwy Kopciuszek.**

Właściciel sklepu — pryncypał Janiny zauważył, że ma za duże braki w towarze. Zwłaszcza maśle. bułkach i białym serze. Nie inaczej — tylko ktoś kradnie.

Pryncypał Janiny począł patrzeć jej coraz bardziej na ręce. Aż którego dnia schwycił ją za owe czarne i zmarnowane od szorowania i sprzątania ręce. W tych rękach było kilkanaście deka masła i parę bułek.

Janina stanęła przed sądem.

Już przedtem tłumaczyła się, że **kradnie — to prawda, ale kradnie dla chorego ojca. Ojciec jest chory i niema pracy.** Musi się dobrze odżywiać. lekarz mówił, że jeżeli ojciec **nie będzie jadł — to umrze prędko.** Bo ojciec Janiny był chory na płuca...

Tak samo tłumaczyła się biedna dziewczyna przed sądem.

Sędzia może i czuł litość dla tej małej i wymizerowanej „złodziejki". Ale kradzież jest kradzieżą. Janina K. została skazana na miesiąc aresztu: był to bardzo niski wymiar kary.

Rzecz byłaby smutna. zgodnie z naszą zapowiedzią, nawet wówczas, gdyby się na tem kończyła. Ale sąd po wyroku zastanawia się zwykle nad środkiem zapobiegawczym: t. j. czy nakazać osadzenie w areszcie skazanego — czy też pozostawić go na wolności do chwili w której uprawomocni się wyrok. Właśnie w związku z tą ostatnią w każdej sprawie czynnością sądu doszło do epilogu smutniejszego niż sama ta smutna sprawa. **Janina K. prosiła o niezwłoczne osadzenie w areszcie. Apelować nie zamierza — nie ma na to środków.** Nie ma również środków do życia. Więc posiedzi w areszcie przez miesiąc. Co potem będzie — to się zobaczy. W każdym razie miesiąc się przeżyje. Sędzia przychylił się do tej niezwykłej prośby.

***

Druga sprawa jest niemniej smutna; Leon S. też chciał mieszkać w więzieniu, ale tym razem sąd uznał, że więzienie nie jest przytułkiem dla bezdomnych. Leon S. został w dniu 1 czerwca wyeksmitowany. Przy pomocy brata sprowadził się zaraz po eksmisji do starego mieszkania. Cierpliwy gospodarz doprowadził do drugiej eksmisji. I za drugim razem zaraz po eksmisji Leon S. zainstalował swe graty w domu przy ulicy Źródłowej. gdzie stale mieszkał.

Doszło do sprawy.

— Dla czego pan to zrobił? — zagadnął go sędzia. — Czy pa nie wie, że to jest karalne?

— Wiem, wysoki sądzie — brzmiała odpowiedź. — **Ale wole mieszkać w więzieniu niż na ulicy.**

Leon S. został skazany na miesiąc więzienia. Żeby go choć sędzia kazał zaraz aresztować. Ale gdzie tam: wykonanie kary zostało zawieszone mu na dwa lata. Leon S. jest znów bezdomny..

Krwawy finał ostatniej rozmowy kochanków.
Raniony przez kobietę—dobił się nożem kuchennym.

(gr) Wczoraj popołudniu, rozegrała się przy ul. 28 Pułku S. K. niezwykła tragedja. Obok domu oznaczonego nr. 15 przechodnie znaleźli na chodniku młodego mężczyznę, **pławiącego się we krwi, z okropną raną ciętą szyi i gardła. Równocześnie dał się słyszeć przeraźliwy krzyk kobiety.** Zawezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził przecięcie tchawicy.— **Rzężącego denata w stanie nie rokującym nadziei,** odwieziono do szpitala św. Józefa.

Jak się dowiadujemy, opisane przez nas powyżej wypadki były epilogiem niezwykłej tragedji.

Młody robotnik, Kazimierz Heidenreich, zamieszkały przy ul. 28 Pułku S. K. nr. 11, miał przyjaciółkę, której poświęcał cały wolny czas i całe zarobki. Najbliższa rodzina denata sprzeciwiała się temu stosunkowi. Przez dłuższy czas Heidenreich próbował opierać się woli rodziny: **nie chciał zerwać z kobietą, którą kochał.** Powoli począł jednak ulegać namowom swych najbliższych i wreszcie rozstał się z przyjaciółką.

Wczoraj, w małym pokoiku Heidenreicha, **doszło do ostrej sceny między dwojgiem kochanków.** Heidenreich zdobył się na odwagę i po raz pierwszy, wyjawił jej, że muszą się rozstać. Zrozpaczona kobieta **wpadła w szał i nożem kuchennym, zadała Heidenreichowi cios w szyję.** Rana nie była groźna.

Młoda niewiasta, przerażona swym czynem, wybiegła na ulicę. Po chwili wszelki ślad po niej zaginął. Heidenreich broczący krwią, również wybiegł na ulicę. Siostra Heidenreicha zdołała zauważyć, jak brat w pewnej chwili zatrzymał się pod murem i w przystępie rozpaczy, **nożem kuchennym,** tym, którym już został raz okaleczony, **zadał sobie dwie głębokie rany gardła.**

Za przyjaciółką denata policja wszczęła pościg. Nazwiska jej nie udało się narazie ustalić.

Dzieci—przedmiotem rozpraw sądowych.
Przez dziecko chcieli wyrzucić z domu. — Co ma począć ubogi wdowiec z niemowlęciem?..

(as) W sądzie okręgowym, znalazły się wczoraj dwie niemal identyczne sprawy: o podrzucenie niemowląt.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadły dwie siostry: Elza i Emma Dregier, zamieszkałe przy ul. Dolnej na Dołach. Trzecia siostra: Marta Dregierówna, spowodowała wytoczenie przeciwko obu siostrom dochodzenia karnego. — Rzecz działa się 9 marca. Marta Dregier zgłosiła się do II komisarjatu i zameldowała, że **jej siostra Elza wrzuciła swe dwutygodniowe dziecko do ustępu.** — Doniesienie było nieprawdziwe. Jak bowiem wykazało wdrożone przez policję dochodzenie, nieszczęśliwa matka nie wrzuciła dziecka do dołu kloacznego, **lecz pozostawiła je w klatce schodowej domu przy ul. Narutowicza 13.**— Dziecko zostało przesłane do żłobka.

Ustalono dalej, że druga współoskarżona, Emma Dregier pomagała siostrze w pozbyciu się dziecka.

Elza Dregier przyznała się do winy. Dzieje jej grzechu były takie same, jak dziej tysiąca dziewczyn: **ojciec dziecka porzucił ją. Rodzice wyrzucili ją z domu,** a najstarsza siostra, ta, która złożyła doniesienie, najbardziej przeciwko niej jątrzyła starych.

Emma nie przyznała się do winy. Nie pomagała siostrze w dokonaniu przestępstwa. Owszem, pomagała jej nieść dziecko, co czyniła niejednokrotnie, ale nie wiedziała o co siostrze chodziło.

Elza Dregier skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Druga sprawa o podrzucenie dziecka była o tyle niezwykła, że oskarżonym była nie matka — jak to częściej się zdarza, lecz ojciec dziecka. Oskarżony nazywa się Abram Hersz Szwajcer, liczy lat trzydzieści pięć. Od blisko dwuch lat jest wdowcem.

Czwartego maja zauważył Szwajcera Majlech Leski — inwalida, sprzedawca papierosów. Na ulicy Północnej było bardzo mało przechodniów. Zachowanie się Szwajcera odrazu rzuciło się w oczy handlarzowi papierosów. Szwajcer dziwnie jakoś kluczył. Niósł na ręku małe dziecko. Co kilka kroków zaglądał do którejś bramy: czasami przechodził z jednej strony ulicy na drugą.

Leski nie spuszczał z oka Szwajcera.

Oskarżony dwukrotnie wychodził z bramy: raz go spłoszyła głośnym krzykiem jakaś kobieta, za drugim, spłoszył go jakiś mężczyzna. Gdy wreszcie oskarżony po raz trzeci wszedł do bramy przy ul. Pomorskiej 6 — do tej samej bramy wbiegł za nim i Leski. **Dziecko leżało już koło wejścia do klatki schodowej.**

Po raz pierwszy słyszeliśmy tłumaczenia ojca, winnego podrzucenia dziecka. Był bez pracy od 8 tygodni. **Owdowiał wkrótce po przyjściu na świat dziecka. Nie mógł dać dziecku opieki i nie mógł starać się nawet o pracę.** Dlatego próbował podrzucić dziecko: liczył, że w przytułku lepiej mu będzie, niż u niego

I w tym wypadku sąd skazał winnego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Lustracja sanitarna na letniskach.

(a) Z polecenia władz powiatowych w dniu wczorajszym lotne komisje sanitarne przeprowadziły lustrację sklepów, zakładów fryzjerskich, gastronomicznych tudzież will i pensjonatów w wielu miejscowościach letniskowych, a mianowicie: w Tuszynie, Poddębinie, Rudzie Pabjanickiej i t. d.

Lustracja wykazała, iż naogół warunki sanitarne i higjeniczne są znośne, jedynie w niektórych sklepach spożywczych, budkach oraz w kilku zakładach fryzjerskich stwierdzono brud, wobec czego nakazano pod rygorem odpowiedzialności karnej uskutecznienie koniecznych poprawek.

Zaczęło się od.... gruszki.
Awanturę zlikwidowała policja.

(p) Przed sklepikiem z owocami przy ulicy Kilińskiego Nr. 4, wynikła wczoraj krwawa awantura, 8-letni Stanisław Krajewski porwał z koszyka, stojącego w drzwiach owocarni, gruszkę. Właścicielka owocarni, Szajnfeld Łaja, schwytaal chłopca i poczęła go bić. Przejeżdżający ulicą woźnica, Wincenty Gajda, ujął się za chłopcem i począł wymyślać owocarce. Inny przechodzień, Józef Rubinsztajn, ujął się zkolei za Szajnfeldową i zaczął wymyślać Gajdzie, na którego następnie rzucił się z pięściami. W rezultacie bójkę zlikwidowała policja, a Rubinsztajna, jako stronę zaczepną odstawiono do 5-go komisarjatu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

(a) W bramie domu przy ulicy Żelaznej 3 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 42-letnia Franciszka Kozak, zamieszkała przy ulicy Łęczyckiej Nr. 11.

Walka z wrogiem radjofonji.

Największym wrogiem radjofonji jest radjopajęczarstwo.— Złoty okres radjopajęczarstwa w Polsce już się skończył.

Radjopajęczarstwo stanowi element niezwykle szkodliwy dla życia społecznego państwa. Naraża ono instytucję użyteczności publicznej-radjofonję — na poważne straty finansowe, pozbawiając ją wpływów, uzyskiwanych z opłat radjowych. Działa też *demoralizująco na szerokie warstwy społeczne*, każdy bowiem radjopajęczarz popełnia jakby kradzież dobra publicznego, przez co daje zły przykład otoczeniu.

Kraje zachodnio-europejskie posiadają stosunkowo nieznaczną ilość radjopajęczarzy, bowiem obywatele tych państw rozumieją, że wprost nie wypada kraść dobra publicznego, za które obowiązuje tak stosunkowo niewielka opłata.

Ustawodawstwo zagraniczne.

Niezależnie od tego, ustawodawstwa państw zagranicznych zawierają nader *ostre przepisy, związane z wykrywaniem i ściganiem abonentów nielegalnych*. Jednym z najbardziej skutecznych środków, służących do wykrywania radjopajęczarzy, są w tych ustawodawstwach specjalne *premje, płacone przez dyrekcje pocztowe za każdego wykrytego pajęczarza*, z zastrzeżeniem tajemnicy osoby, ujawniającej przestępcę radjowego. System ten, w połączeniu z siecią kontroli, dokonywanej przez specjalnych urzędników, daje bardzo dobre wyniki. Radjopajęczarze skazywani są na dość znaczne kary, w niektórych zaś wypadkach

dodatkowo na konfiskatę urządzenia radjowego.

Ponadto organizowane są co pewien czas specjalne kampanje doraźne przeciwko radjopajęczarzom, jak naprzykład, ostatnio w Belgji i w Anglji, gdzie cały kraj został poddany kontroli specjalnych ekip samochodowych, wyposażonych w najnowsze urządzenia, służące do wykrywania ukrytych aparatów radjowych.

Tak postępuje Anglja, licząca blisko 5 miljonów abonentów, a więc której, jakby się zdawało, nie powinno zależeć specjalnie na wzroście abonentów.

A u nas?

W Polsce, posiadającej 300 tysięcy abonentów radjowych *odsetek radjopajęczarzy, jest — niestety — dość znaczny*. Sprawa ścigania nielegalnych radjoabonentów nie była dotychczas należycie postawiona. Nieliczna i nader kosztowna sieć kontroli, zorganizowana i prowadzona przez „Polskie Radjo", z trudem obejmowała wielkie obszary państwa, skutkiem czego radjopajęczarze istnieli zupełnie bezkarnie.

Nowa polska ustawa.

Ten stan rzeczy wymagał radykalnej i jaknajszybszej naprawy. W niedawno znowelizowanej ustawie o poczcie i telegrafie zostały też zamieszczone w art. 28 postanowienia, dotyczące radjopajęczarzy.

Mianowicie, *kto zakłada lub utrzymuje w ruchu urządzenia radjofoniczne wbrew postanowieniom ustawy, podlega karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do trzech tysięcy złotych lub jednej z tych kar. Oprócz kary wymierza się odszkodowanie w wysokości 6-miesięcznej opłaty radjofonicznej.*

Aparat kontroli i ścigania radjopajęczarzy został znakomicie rozszerzony, mianowicie, zamiast szczupłej garstki kontrolerów „Polskiego Radjo" stworzony zostanie olbrzymi, kilkanaście tysięcy liczący zastęp kontrolerów. Wykrywaniem nielegalnych radjourządzeń odbiorczych zajmują się odtąd policjanci i listonosze. Ci nowi kontrolerzy, docierając z natury swych urzędów do wszystkich warstw ludności, będą mieli ułatwione zadanie i przyczynią się skutecznie do walki z radjopajęczarstwem.

W zakończeniu należy podkreślić, że wobec rozstrzygania spraw o radjopajęczarstwo w pierwszej instancji przez starostwa grodzkie, cała procedura karna została usprawniona, umożliwiając tym sposobem szybsze i skuteczniejsze przeprowadzenie procesów.

Nowe metody handlarzy żywym towarem

Wyzyskują litościwe serca swych ofiar.

(x) Niezwykły wypadek zdarzył się w tych dniach w sercu Londynu przy Picadilly Circus o godzinie 12 w południe. Wśród ciżby przechodniów, szła ulicą niezwykła para. Młoda, elegancko ubrana panna, prowadząca za rękę, ubogiego ślepca. Para ta nie zwróciła specjalnej uwagi. Tylu ślepców przecież widuje się w Londynie, a rzecz zupełnie zrozumiała, że ktoś musi ich prowadzić. Panienka doszła wraz ze ślepcem do skrzyżowania ulic, poczem podeszła do przechodzącej młodej pani i wskazując jej ślepca, **poprosiła, aby ta nieszczęśliwego człowieka przeprowadziła przez jezdnię**. Sama chętnieby to uczyniła, ale odprowadziła nieznanego jej ślepca już dość daleko, a teraz **śpieszy się do zajęcia**.

Młoda dama oczywiście zgodziła się i podawszy ślepcowi rękę poczęła go ostrożnie przeprowadzać przez jezdnię. W pewnej chwili **ślepiec chwycił swą opiekunkę wpół.** Ta nie przeczuwając niczego złego, sądząc, że odruch ten spowodowany jest uczuciem strachu przy przechodzeniu przez jezdnię najruchliwszego punktu w Londynie, odezwała się tylko, ażeby ślepiec nie przyciskał jej tak mocno, gdyż tamuje jej ruchy.

Nagle nieznajoma głośno krzyknęła, poczuwszy dotkliwe ukłucie. W tej samej chwili poczuła ona, że miejsce w które ją ukłuto drętwieje i jakaś **niezwykła słabość poczyna ją całą ogarniać.** Niewiadomo skąd znalazł się przy niej jakiś usłużny młody człowiek, który na **widok chwiejącej się młodej kobiety, podtrzymał ją i począł prowadzić w kierunku wytwornej limuzyny,** mówiąc przy tem, że odwiezie ją do domu.

Bezradny ślepiec, pozostawiony samopas, wcale **nie wydawał się tem zaskoczony i jakoś wcale zręcznie omijał nadjeżdżające pojazdy.** Młoda dama, o wyjątkowo silnym organiźmie, **zdołała jeszcze krzyknąć, wzywając pomocy, poczem straciła przytomność.** Na krzyk kobiety, nieznajomy młody człowiek i ślepiec, zgodnie pozostawili nieszczęśliwą **na łasce przechodniów,** sami zaś usiłowali wsiąść do wytwornej limuzyny. Kilku przechodniów zawiozło omdlałą do szpitala.

Po kilku godzinach odzyskała ona dopiero przytomność.

Jak się okazało, młoda dama, podczas przeprowadzania przez jezdnię rzekomego ślepca, **została ukłuta igłą zawierającą jakiś silnie działający paraliżujący jad.**

Dzięki przypadkowi tylko, **doza zastrzyknięta młodej kobiecie nie była** zbyt silna, tak, że zdążyła ona jeszcze wezwać pomocy.

Fakt ten postawił na nogi policję londyńską, która **poszukuje pasażerów wytwornej limuzyny** oraz młodą panienkę, która prosiła o przeprowadzenie ślepca przez jezdnię. Policja ustaliła, że młoda dama omal nie stała się **ofiarą handlarzy żywym towarem,** którzy wyzyskując litościwe serca młodych kobiet w ten sposób zaopatrują się w nowe ofiary.

Jak należy spać

(sb) Jeden z angielskich profesorów dokonał niedawno niezwykłego odkrycia.

Zdołał on ustalić, że sen jest wtedy czas pokrzepiający, o ile człowiek głowę ma zwróconą w kierunku północnym, a nogi w kierunku południowym. Wówczas promienie magnetyczne przebiegają wzdłuż całego ciała i człowiek śpi najspokojniej.

Poczynione w tym kierunku badania doprowadziły do ustalenia, że najpomyślniejsze położenie w czasie snu jest wtedy, gdy człowiek odchylony jest od kierunku północ-południe o [illegible] stopnie na zachód.

Wówczas promienie magnetyczne kuli ziemskiej przebiegają najrówno[illegible] niej. Pisma podając tę wiadomość, dodają z przekąsem, że wkrótce lekarze każą się kłaść z kompasem i oznaczać sobie przed snem kierunek, w jakim mają leżeć.

P. K. O., dla szerokich rzesz swoich klientów, wprowadziła za pośrednictwem Polskiego Radja skrzynkę radjową P. K. O., w której co środę od godz. 15.45 do 16-ej udziela fachowej odpowiedzi na zapytania kierowane do Instytucji.

Wszelką korespondencję należy przesyłać pod adresem: Skrzynka P. K. O. Warszawa, ul. Jasna 9.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

1-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 27-ej loterji państwowej.

GŁÓWNE WYGRANE:

15000 zł. N-ry: 41613 66390 85769.

10000 zł. N-ry: 69153 77936 109635.

5000 zł. N-ry: 18905 24040 86584 123440+.

2000 zł. N-ry: 3450 4702 20357 44411 62153 113326 125399 143055 144900.

1000 zł. N-ry: 16107 48957 55168 73517 93946 104063+ 107965 110882 133353 148763+ 148833 154376.

500 zł. N-ry: 32474 380 34626 39102 61042 72197 114959 121722 125750 131489.

400 zł. N-ry: 16727 24593 39127 48263 50040 73520 126120 127758 132510 137965 142389 143900 147836+ 148694 154547.

300 zł. N-ry: 234+ 2045+ 5290 5458 6004 6117 6172 6463 9893 12659 14829 17323 20711 23068 23756 24030 24971 30596 32090 331170 34640 42347 46349 51408 53063 56523 57205+ 57732 59746 62967 63215 64332 585 65394 75090 77934 82991 83207 94068 92365 98206 101113 105554 109422 116349 118837 120070 123133 126745+ 129089+ 134312 141913 142435 145794 974 146479 148148 150303 633.

STAWKI.

I-SZE CIAGNIENIE.

43 1708 958 2248 851 3312+ 638 901 57 4140+ 5053 6485 642 856 993 7009 433 879 8151 80 416 718+ 9128+ 91 504.

11078 95 270 453+ 681 12561+ 13691 14 027 15060 371 954 16066 476 17008 22 42 50 334 433 722 19080 159 483.

20288 93 359 719 21129 635 926 22010 26 87 122 54+ 23249 343 459 683 24206 304 31 720 73 25071 157 413 798 830 86 26193 392 515 27109 93 310 87+ 435 638 28257 70 332 430 669 29223 28 392 425.

30488 795 815 31132 216 372 512 811 32120 310 33104 430 713 845 981 34606 35112 859 934 37 36257 92 37159 226 67 645 70 878 900 38003 32 95 604 76 715 39456 595 944.

40341 892+ 41235 654 735 42277 440 708 43124 35 760+ 949 44076 326 442 673 45625 907 46189+ 91 582 858 938 47226 70 77 530 862 48017 69+ 265 901 49443 900.

503364 414 935 51720 62 52194 201 670 53118 500 23 30 921 54153 329 30 639 46 55167 600 54 56042 127 462+ 517 750 61 57322 423 569 806 93 919 58735 69153 71 516 790+.

60339 492 816 41 958 61025 496 625 741 62002+ 471 563 614 22 63089 194+ 973 64242 459 594 800 65023 198 572 76+ 764 66327 61 81 471 85 589 67378 416 518+ 814 68026 453 588 853 69186 250 86+ 808+ 939.

71307 72484+ 528 973 73126 328 421 42 688 74127+ 210 334 43 478 763 75284+ 591 908 76984 77018 85 295 367 78018 474 97 511 49 715 855+ 82 79682 87 740.

80164 459 81001 11 22 275+ 324 735 966 82029 356+ 785 804 83023 132 96 688 761 84743 85028 189 685+ 724 86076 145 214 459 66 908+ 57 87025 88183 977 89548.

90186 719 91153 78 82 216 23 321 478 610 63 945 92197 448 617 808 26 74 94202 95027 183 305 523+ 706 804 96305 42 600 36 711+ 97202 704 60 98092 163 668+ 829 99540 903 20.

100038 200 70 84 908 662 101660 102744 103872 104246 105 109 394 601 808 106043 299 107556 67 108675 109155.

110007 165 731 112076 385 710 841+ 113038 150 411 63 628 114366 115900 116092 319 588 117029 90 247 515 77 689 954 59 118163 43 57 726 119637.

120116+ 20 547 121296 453+ 639 122411 72 564 749 123044 207 366 124001 6 902 125074+ 595 126139+ 52 87 229 388 405 514 128074 229 503 129052 386 457 720 866 990.

130258 686 131069 137 49 470 599 940 132064 206 624 32 845 133271 750 134134 62 960 135653 73 748 882 987 136038 167 510 137224 68 772 138158+ 139065+ 73 315 550 679 800 61 974.

140834 937 141054 60+ 190 228 539 713 60 142119+ 332 916 143507 94 777 144965 145634+ 730 146007 153 677 147248 417 538+ 731 887 148113 478 500 149049 197 282 85 324 934.

150488 596 601 80 151117 240 490 956 152162 795 153356 552 638 750 985 154195 732 961.

II-GIE CIAGNIENIE.

496 754 824 1566+ 678 2083 173 267 515 688 748 958 3025+ 116+ 368 986 4037 316+ 529 905 5166 25073+ 85699 6750 916 7155 45498 8244 319 9193 320 74 93 448 626 733.

10630 981 11859 12197 601 23 70 733 27 85 13067 223 382 598 877 16089 751 808 17036 52 351 409 837 18145 389 481 527 928 19155 248 673+ 772.

20334 672 771 875 21839 910+ 22022 188 23010 220 90+ 870 24038 41 352 732 844 25 363 878 26036 259 411 57 551 694 819 955 27169 737+ 924 28007 26 29112 70 232.

30534 921 31038 204 572 693 32284 336 68+ 542 92 70+ 937 33063 132 798 874 34092 239 517 846 85 977 35292 387 36358 65 95 418 590 790 845 37027 58 362 923+ 89 38070 242.

40188 871 88 41186 630 790+ 926 42036 146+ 96 348 43307 478 622+ 779 84 44215 61 558 635 827 37 45064 109 390 412 982 46633 849 47407+ 580 604 48422 579 620 897 49031 181 349 75 84.

50217 809 51951 52643 773 53099 219+ 446 875 960 54142 298 384 455 589 634 752 943 55243 898 56043 92 146 60 776 870 909 80 57012 55 [illegible] 706 58323 461 830 59101 624.

60563+ 867 931+ 61974 62065 289 [illegible] 521 63071+ 561 780 827 64083 106 490 655 [illegible] 65019 56+ 351 649 772 66352 72 426 67263 [illegible] 559 871 69311 89 602 831.

70376 623 745 936+ 82 71521 827 [illegible] 72427+ 99 755 73065 102 427 29 540 765 [illegible] 827 74399 803 989 75214 427 76294 826 [illegible] 104 18 99 359 782 915 78390 524 79005 [illegible] 132 563+.

80507 978 81361 618 82564 83183 432 [illegible] 547 659 85 84188 398 739 959 85102 536 [illegible] 287 550 626 950 87040 750 468 555 776 [illegible] 88348 98 89220 341+ 610+.

90402 536 622 788 92652 56 770 926 [illegible] 793 94090 549 96198+ 318 92 706 97388 618 [illegible] 55 769+ 961 98263 996.

100026 48 344 830 101633 736 102349 [illegible] 552+ 10312+ 225 560 636 104178 379 [illegible] 105686 802 106154 208+ 15 550 107251 [illegible] 108156 453 685 752 85 109059 591 701 972 [illegible]

110074 272 342+ 455 581 979 111212 [illegible] 112539 689 961 113044 205 573 114905 62 115552 [illegible] 116137 213 46 481 944 87 117216 318 440 616 [illegible] 118155 812 119184 572 759 838 43.

120079 410 578 991 121209+ 519 822 51 [illegible] 122212 558 83 977 123400 511 657 713 41 [illegible] 908 125252 394 605 127796 128588 129104+ 161 521.

130140 62+ 84 355 425 70 810 131016 [illegible] 556 132149+ 506 38 44 778 962 64 133142 [illegible] 632 134334+ 68 673 135404 57 92 940 136055 [illegible] 504 922 137139 77 278 655 778 928 46 138520 [illegible] 625 79 139150 419 789 948.

140252 382 597 711 81 912 141877 142051 [illegible] 841 59 904+ 143399 773 144003 376 461 575 [illegible] 26 43 145003 212 146309 147546 611 85 [illegible] 321 864 149235 309.

150019 799 151623 863 152145 92 153116 [illegible] 923 154978.

Uczeń gimnazjalny--włamywaczem

Młodociany przestępca dokonywał systematycznych kradzieży w gmachu gimnazjum, z którego został w swoim czasie wydalony

Suduł został osadzony w więzieniu

Rzeszów, 10 sierpnia.

W marcu b. r. **dokonano włamania do kancelarji II gimnazjum w Rzeszowie**, przyczem skradzione zostały cenne przedmioty. Po długich i żmudnych dochodzeniach udało się wreszcie policji rzeszowskiej wykryć i ująć sprawcę tego włamania w osobie niejakiego **Andrzeja Suduła**, zamieszkałego we wsi **Krzątki** w pow. kolbuszowskim.

Jak ustalono, aresztowany **Suduł jest b. uczniem tego gimnazjum, który**, będąc w roku 1927 w piątej klasie, **został z zakładu wydalony**, ponieważ wówczas był podejrzany i oskarżony o **zabicie swego krewnego.**

Na rozprawie, która wówczas odbyła się przed Sądem przysięgłych w Rzeszowie, Suduł został uwolniony z powodu braku dowodów. Do gimnazjum już jednak miał drogę zamkniętą, dlatego też **wszedł na drogę występku**. W ciągu kilku lat popełnił szereg rozmaitych przestępstw, za który był **karany trzykrotnem więzieniem.**

Ostatnio, po wyjściu z więzienia, postanowił Suduł włamać się do dyrekcji swego byłego gimnazjum.

Zamiar ten udał mu się tem łatwiej, że jako były uczeń znał dobrze rozkład ubikacyj w zakładzie. **Włamania dokonał przy pomocy swego kolegi, niejakiego Sołtysa**, pochodzącego z tej samej wioski.

Zaznaczyć należy, że w latach 1928 — 1933 budynek gimn. II w Rzeszowie był kilkakrotnie okradany. Teraz dopiero wyszło na jaw, że **sprawcą tych wszystkich włamań był Suduł.**

W mieszkaniu złoczyńcy znaleziono prawie wszystkie przedmioty, skradzione w gimnazjum, które policja zwróciła zakładowi, włamywacza zaś osadzono w więzieniu.

ULGOWE PRZEJAZDY DO UZDROWISK.

W bieżącym tygodniu staraniem łódzkiego oddziału Wagons-Lits Cook odbędą się następujące ulgowe przejazdy i wycieczki:

DO GDYNI — odjazd w sobotę, dnia 12 b. m. o godzinie 20.50 z dworca Kaliskiego, specjalnym pociągiem o wagonach pullmanowskich. Miejsca numerowane. Powrót z Gdyni nastąpi we wtorek.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 14.70.

DO KRYNICY — odjazd w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 21.40 z dworca Fabrycznego, pociągiem bezpośrednim. Miejsca numerowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 22.80, kl. II— zł. 34.20.

DO TRUSKAWCA — odjazd w niedzielę, dnia 13-go b. m. o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego, pociągiem bezpośrednim, pośpiesznym od Przemyśla do Truskawca. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 26.90, kl. II— zł. 38.10.

Na wyżej wspomniane wycieczki bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64), czynne od godz. 9 do 13.30 i od 15-ej do 20-ej.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO KOLUMNY.

W niedzielę odbędzie się jednodniowa wycieczka do Kolumny.

Odjazd nastąpi w niedzielę o godzinie 8.50, wyjazd z Kolumny o godz. 0.11.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 1.50.

Bilety nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64), czynne od godz. 9-ej do 13.30 i od 15-ej do 20-ej.

KRWAWE ZAJŚCIE W MIESZKANIU ROBOTNIKA

Syn w obronie ojca ciężko zranił siekierą urzędnika

Poznań, 10 sierpnia.

W majętności Podanin doszło do krwawego zajścia pomiędzy robotnikiem Kaczmarkiem a urzędnikiem gospodarskim, Pieperem.

Kaczmarek wobec otrzymanego wypowiedzenia miał opuścić mieszkanie służbowe. W tym celu zjawił się u niego Pieper i w czasie utarczki słownej zarzucił Kaczmarkowi, **że ten jest złodziejem.**

W toku dalszej sprzeczki Pieper zagroził użyciem broni, lecz w tym samym momencie doskoczył do niego syn Kaczmarka, Sylwester, i uderzył go **dwa razy siekierą w głowę.**

Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Chodzieży, gdzie dokonano operacji. Stan Piepera jest beznadziejny.

Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przebiegu zajścia.

Nieuczciwe machinacje dwuch prokurentów

Afera bankowa w Poznaniu zatacza coraz szersze kręgi

Poznań, 10 sierpnia.

W związku zamieszczonemi przez nas rewelacjami o wykryciu wielkiej oszukańczej afery bankowej w Poznaniu dowiadujemy się nowych szczegółów.

Nadużycia, które polegają na oszustwie i fałszowaniu weksli, sięgają **kwoty 50 tysięcy złotych.** Fałszerstwa dopuścił się b. prokurent firmy „Blask" niejaki Niewiecki, który fałszował weksle, **podpisując je nazwiskami dwuch dyrektorów wymienionej firmy.**

Weksle te Niewiecki dyskontował następnie w oddziale poznańskim warszawskiego Banku Handlowego, dzięki pomocy prokurenta tegoż banku Wróblewskiego, z którym był w zmowie.

Uzyskanemi pieniędzmi dzielono się do połowy. Obaj sprawcy nadużyć zostali aresztowani, przyczem Niewiecki po przyznaniu się do winy został zwolniony.

Prokuratura prowadzi dalsze dochodzenia, albowiem w aferę wmieszanych jest podobno więcej osób.

TANIA WYCIECZKA DO AUSTRJI.

W związku z wiadomościami podawanemi przez nas już kilkakrotnie o wyjazdach bez paszportów do Austrji, dowiadujemy się obecnie następujących szczegółów, dotyczących tych dostępnych dla każdego wycieczek.

Koszta tych wycieczek są następujące: paszport indywidualny, zaopatrzony w wizę austrjacką, upoważniającą do samodzielnego poruszania się na terenie całej Austrji, kosztuje 165 złotych. — Ważność wizy opiewa na jeden miesiąc. Bilet kolejowy do Wiednia trzeciej klasy kosztuje 59 zł. 20 gr. — Miejsca w pociągach są numerowane.

Pierwsza grupa wycieczkowiczów wyrusza z Łodzi w dniu 21 sierpnia r. b. następne wycieczki wyruszać będą w odstępach tygodniowych, co poniedziałek. — Organizacją wycieczek zajmuje się międzynarodowe biuro podróży Wagon Lits - Cook, które do dyspozycji podróżnych oddaje również swoją organizację biur w Austrji. Paszporty i wizy nie mogą być wyrabiane indywidualnie, a jedynie za pośrednictwem Wagon Lits Cook, które uzyskało specjalne zezwolenie władz administracyjnych i kolejowych.

Zapisy na wycieczki przyjmowane są do dnia 12 sierpnia, t. j. do jutra. — Przy zapisie należy uiścić 25 złotych zadatku.

NAJWIĘKSZA WYCIECZKA NAD POLSKIE MORZE.

Jak wielkiem powodzeniem cieszą się wycieczki Związku rezerwistów, świadczyć może fakt, iż wycieczka, odjeżdżająca z Łodzi w dniu jutrzejszym o godzinie 20 m. 50 liczy już przeszło 1.000 uczestników. Zapowiedź wygodnego przejazdu i przyjemności spędzenia trzech dni zdala od łódzkiego kurzu w najczystszej morskiej atmosferze, sprawiła, iż jutrzejsza wycieczka cieszy się niebywałą frekwencją, zasługując na miano największej łódzkiej wycieczki nad polskie morze.

Dziś kończą się zapisy i nabywanie biletów wyjazdowych, przyczem Związek rezerwistów, ul. Piotrkowska Nr. 107 i 109 (tutaj można również zamawiać kwatery), jak również biura podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook służą nielicznemi już tylko biletami.

WYCIECZKA DO GŁOWNA.

Staraniem łódzkiego oddziału Wagons-Lits Cook zorganizowana zostaje wycieczka do Głowna. Wyjazd nastąpi dziś o godz. 16.18 z dworca Kaliskiego. Powrót w niedzielę o godz. 21.35.

Pozatem zorganizowana zostaje jednodniowa wycieczka w niedzielę, wyjazd nastąpi w niedzielę o godz. 7.28, a wyjazd z Głowna o godzinie 21.35.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 3.

Bilety nabyć można dziś do godz. 13.30 w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

Kronika województwa łódzkiego.

Pabjanice.

—o—

Ś. P. MAKSYMILJAN BARUCH.

Z Nicei nadeszła wiadomość, że w dniu 28 lipca zmarł po długotrwałej chorobie ś. p. Maksymiljan Baruch, pabjaniczanin, członek warszawskiego towarzystwa naukowego, historyk.

Ś. p. M. Baruch wydał szereg dzieł naukowych, przeważnie w kasie im. Mianowskiego. Był wybitnym znawcą dziejów Warszawy, której poświęcił liczne dzieła. Jako kierownik archiwum akt dawnych miał możność czerpania wiadomości u źródeł, a przebywając szereg lat w Krakowie zbadał archiwa kapituły krakowskiej. Ukoronowaniem tych prac była wielka monografja p. t. Pabjanice, Rzgów i wsie okoliczne.

Miasto uczciło pamięć swego wybitnego obywatela przez nadanie jednej z ulic nazwy Maksymiljana Barucha.

Na wiadomość o śmierci wybitnego obywatela zarząd miasta Pabjanic oraz polskie towarzystwo krajoznawcze wysłały na ręce wdowy depesze kondolencyjne do Nicei.

USTALENIE CENNIKA DLA KINOTEATRÓW.

Powodując się względami konkurencyjnemi, miejscowe kina systematycznie obniżały ceny biletów wejścia na seanse kinematograficzne, doszło do tego, że ostatnio najniższe ceny biletów na normalne widowiska wynosiły w kinach 30 groszy.

Ponieważ powyższe zjawisko zaobserwowano w innych miastach, zrzeszenie właścicieli kinoteatrów postanowiło ingerować i ustalić ceny minimalne dla poszczególnych miast. Na podstawie obliczeń wykazano, że przy obecnie obowiązujących cenach w kinach pabjanickich, żadne rentownie pracujące kino nie jest w stanie egzystować, gdyż ceny te nie pozwalają na kalkulację i prowadzą do deficytu, z którego trzy miejscowe kina pracują od roku.

Zrzeszenie właścicieli kinoteatrów ustaliło dla Pabjanic minimalną cenę biletu na normalne seanse do 70 groszy.

W razie niestosowania się do tych cen, właściciele kinowi utracą prawa do wynajmowania filmów.

Uruchomienie betoniarni miejskiej w Tomaszowie

Zarząd miasta czyni energiczne starania celem zatrudnienia bezrobotnych

Tomaszów, 10 sierpnia.

Staraniem komisarza rządowego p. Rychlickiego w najbliższych dniach uruchomiona będzie **betoniarnia miejska,** która produkować będzie płyty chodnikowe oraz krawężniki, niezbędne do budowy i naprawy ulic, przewidzianych w planach robót publicznych.

Betoniarnia miejska wyprodukuje **8000 sztuk płyt chodnikowych,** co stanowi 2000 mtr. kw. Ilość krawężników nie jest jeszcze ustalona.

W betoniarni **zatrudnieni będą również bezrobotni,** zaś prace znajdować się będą pod kierownictwem wydziału technicznego zarządu miasta.

Pozatem wydział techniczny również wyłącznie swojemi siłami dokona **przebudowy mostu na rzece Pilicy** we wsi Brzustówka, który przed kilku miesiącami zamknięty został dla ruchu kołowego przez były magistrat.

Most ten zostanie zupełnie przerobiony, gdzie obecny jego stan spowodować może każdej chwili poważną katastrofę.

Zarząd miasta zwrócił się do przedsiębiorstw drzewnych o złożenie ofert na dostawę niezbędnego drzewa do budowy mostu.

Przypuszczać należy, że prace te rozpoczęte będą jeszcze w bieżącym miesiącu.

Dotychczas zarząd miasta zatrudnił już przy robotach publicznych **724 bezrobotnych,** lecz p. komisarz Rychlicki czyni w dalszym ciągu starania w kierunku znacznego zwiększenia tej liczby.

Jak się dowiadujemy starania te są na dobrej drodze.

Naskutek zarządzenia komisarza rządowego specjalni konstruktorzy dokonywują wywiadów, dotyczących stanu materjalnego bezrobotnych, którzy już znaleźli pracę na robotach publicznych.

W danym wypadku chodzi o ustalenie, czy ktoś z członków rodziny robotnika sezonowego gdziekolwiek pracuje, czy też posiada jakieś inne źródło dochodu, mogące zaspokoić jego najprymitywniejsze potrzeby życiowe.

Dotychczas na podstawie takich wywiadów zwolnionych zostało z pracy trzydziestu kilku sezonowców. W miejsce zwolnionych zarząd miasta zaangażuje innych bezrobotnych.

ODROCZENIE PROCESU KOMUNISTYCZNEGO.

Sąd okręgowy rozpatrywać miał sprawę trzech tutejszych komunistek. Tauby Rozenberżanki, Dobry Offman i Heny Petrykowskiej, oskarżonych o rozlepianie w lipcu r. ub. na ulicach miasta plakatów o hasłach antypaństwowych.

Ze względu na niestawiennictwo oskarżonej Rozenberżanki, która, jak się okazuje, wyjechała z Tomaszowa w niewiadomym kierunku, sąd rozprawę odroczył, a za zbiegłą postanowił rozesłać listy gończe.

Piotrków Trybunalski

DWA TYGODNIE ARESZTU ZA POBICIE CHŁOPCA.

35-letni Wacław Tomczyński, zam. w Piotrkowie przy ul. Nowej nr. 1 czuł dziwną animozję do 16-letniego Marjana Pietrasa ze wsi Zachsa, gm. Szydłów.

Stale tylko groził, że musi Pietrasa pobić, aby go popamiętał. Groźby swe w maju r.b. wprowadził w czyn.

Gdy mały Pietras pasł krowy podszedł do niego Tomczyński i zaczął go bić po głowie i po twarzy, zadając mu szereg ran i uszkodzeń cielesnych.

Epilog tej sprawy rozegrał się w Sądzie grodzkim w wyniku czego Wacław Tomczyński skazany został za pobicie nieletniego Marjana Pietrasa na 2 tygodnie aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.

MAŁŻONKOWIE NA „GOŚCINNYCH" WYSTĘPACH.

Policja piotrkowska aresztowała Stefana i Stanisławę Malinowskich, ze wsi Smardzewicze, pow. opoczyńskiego, którzy przyjechali do Piotrkowa na „gościnne występy".

Jednakże pierwszy ich krok był pechowy, albowiem zostali ujęci na gorącym uczynku, gdy chcieli dokonać kradzieży na szkodę Jana Wudla (ul. Wolborska).

Parę małżeńską osadzono w więzieniu.



Nr 222

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Fantazje monetarne.

W tym ciężkim i brzemiennym w wydarzenia okresie, jaki obecnie przeżywamy, eksperyment amerykański jest bezwątpienia zjawiskiem najbardziej ze wszystkich doniosłem dla przyszłych losów życia gospodarczego nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale i świata całego. Wolno przypuszczać, że pewne składniki planu Roosevelta (jak zmniejszenie produkcji rolnej, koordynacja życia przemysłowego, kompresje wewnętrznych ciężarów, nie mających uzasadnienia w istotnych warunkach życia ekonomicznego i t. d.) **staną się w przyszłości stałemi elementami polityki gospodarczej państw.** Z drugiej jednak strony wolno przypuszczać, że ewolucja wydarzeń amerykańskich **okaże bezpodstawność i fałszywość wielu koncepcyj, które znajdują jeszcze kredyt w świecie** i które wcielone w życie muszą stać się powodem ciężkich zaburzeń gospodarczych.

Akcja prezydenta Roosevelta zmierza w istocie **do zmiany dotychczasowej roli pieniądza w życiu ekonomicznem.** Pieniądz nie ma już być tem, czem był dotychczas: instrumentem wymian handlowych, miarą wartości i środkiem oszczędzania, ale narzędziem kształtowania życia gospodarczego.

W deklaracji, opublikowanej przez prezydenta Roosevelta dnia 4-go lipca i głoszącej uniezależnienie Stanów Zjednoczonych od uchwał monetarnych, przyjętych wespół z przedstawicielami wielkich krajów europejskich w Waszyngtonie, było powiedzane, że nowy **rząd amerykański dąży do stworzenia takiej waluty, któraby „utrzymała tę samą siłę nabywczą w ciągu całej generacji".** Intencją prezydenta Roosevelta nie było — jak to sądzono w Europie — upowszechnienie systemu Irvinga Fisher'a, przyjętego przez niektóre amerykańskie towarzystwa akcyjne i polegającego na tem, że wielkość sum, należnych posiadaczom obligacyj, zwiększa się lub zmniejsza w zależności od wahań ogólnego wskaźnika cen hurtowych.

Według wyjaśnień, udzielonych dnia 18-go lipca przez przedstawicieli skarbu i banków Federal Reserve, obarczonych misją zbadania praktycznych sposobów realizacji idei prezydenta, dążeniem kierowników amerykańskiego życia finansowego jest **„przystosowanie wartości dolara do cen towarów".** A ponieważ „kierowanie" cenami uznane zostało za daleko trudniejsze, aniżeli „kierowanie" walutą, więc realizację owego dzieła przystosowania cen towarów do wartości pieniądza podjęto od strony waluty.

Dążeniem władz amerykańskich jest **stworzenie takiego dolara, który wyobrażałby zawsze tę samą ilość żywności, ubrania, obuwia i t. d.** Jeżeli wierzyć głównemu teoretykowi „waluty planowej" prof. R. Moley'owi, system taki przedstawiałby olbrzymie korzyści. Producenci i robotnicy otrzymywaliby zawsze to samo wynagrodzenie za tę samą ilość pracy. Dłużnicy wywiązywaliby się bez trudności ze swych zobowiązań. Przemysłowcy uwolniliby się od ciężkich niepewności. Tezauryzacja pieniędzy i gromadzenie „stoków" stałoby się bezużyteczne.

***

Ludzie, których pojmowanie zjawisk życia gospodarczego opiera się na klasycznych ideach o kruszcu monetarnym oraz o jego stosunku do obiegu pieniężnego i wymian towarowych, muszą uczynić **poważny wysiłek myślowy, by zrozumieć sens tej formuły:** stałość stosunku między pieniądzem i towarami, inaczej mówiąc: **stabilizacja siły nabywczej złota.** W rzeczy samej, wiedza ekonomiczna tak, jak ją pojmowali wielcy syntetycy, stała zawsze na stanowisku, że **złoto stanowi konieczny i nieodzowny czynnik regulowania życia gospodarczego, którego istotną właściwością jest nieustanny ruch i którego wykładnik — cena — kształtowany jest przez czynniki niestałości i zmiany.**

C e n a jest zawsze ścisłym wyrazem stosunku, zachodzącego między wielkością istniejących potrzeb i zdolnością ich zaspokojenia przez siły wytwórcze kraju. Kiedy zasada wolnej konkurencji działa swobodnie, cena jest regulatorem produkcji oraz narodowego i międzynarodowego rozdziału kapitałów.

W tym mechanizmie niestałym złoto spełnia akurat taką samą rolę, jaką w każdym mechanizmie, znajdującym się w ruchu, spełnia r e g u l a t o r. Dzięki swym właściwościom naturalnym: stałość światowego zapasu złota, nieznaczne różnice ilościowe corocznej produkcji, **złoto jest przedmiotem popytu całego świata.** Wyraża się w niem wartość, ulegającą bardzo tylko nieznacznym zmianom, jeżeli się je zestawi z jakąkolwiek inną wspólną miarą, jak np. pieniądz papierowy, lub produkt masowej konsumcji: zboże.

Musimy się zgodzić z tem, że funkcją standardu złota jest dopuszczenie do naturalnych fluktuacyj między pieniądzem z jednej strony, a towarami i usługami z drugiej. **Wszelka polityka monetarna, stawiająca sobie za cel przeszkodzenie lub powstrzymanie wahań światowego poziomu cen, pozostaje więc w sprzeczności z zasadą parytetu złota.**

Politycy i ekonomiści, domagający się zastosowania środków, zmierzających do utrzymania pewnego stałego poziomu cen, czyli, praktycznie biorąc, do podniesienia przez dewaluację pieniądza cen do pewnego,. **arbitralnie obranego poziomu,** a następnie do ich ustabilizowania na tym poziomie, muszą w koniecznej konsekwencji dojść do koncepcji pieniądza kontrolowanego, koncepcji, nie dającej się pogodzić z żadną z reguł standardu złota.

***

Dążności rządu amerykańskiego są **zrozumiałe w swej genezie i w swym rozwoju.** Celem ich jest wyłączenie z wymian handlowych czynnika niepewności, który jest rezultatem zmian w dziedzinie podaży i popytu. Ale rujnując regulujący mechanizm standardu złota, pogłębia się niepomiernie trudności ekonomji współczesnej.

Albowiem jest rzeczą **normalną i zbawienną, że ceny towarów spadają, kiedy się je produkuje nadmiernie, lub, że idą w górę, kiedy ich podaż nie jest dość wielka, by zaspokoić istniejące potrzeby.** Tylko spadek cen może spowodować zmniejszenie produkcji, przyciągnąć kupujących i przez wzmożenie popytu doprowadzić do wchłonięcia nadmiernych zapasów towaru. I odwrotnie, **tylko przez zwyżkę cen może nastąpić powiększenie produkcji i spełnienie przez kapitał jego roli realizatora odsłaniających się możliwości przemysłowych i handlowych kraju.**

Zapewne, biorąc rzeczy z punktu widzenia czysto teoretycznego, [...] naby się zgodzić z tem, że zapew[...] pieniądzowi stałej wartości prze[...] wiałoby pewne korzyści społe[...] Jest-że to jednak możliwe?

Nie należy zapominać, że war[...] złota nie może się wyrazić inaczej [...] w pewnym stosunku do pieniądza [...] do towaru. Czyż można sobie [...] śleć stałość cen miljona przedmio[...] poddanych w ich mechanizmie po[...] i popytu istniejącym możliwościom [...] dukcyjnym, ewolucjom zwyczajów [...] mody, zmianom liczby ludności i je[...] ziomu kulturalnego, przeobrażeń [...] struktury życia społecznego itd. [...]

Jakże wyobrazić sobie admini[...] **cję tak autorytatywną i tak wsz[...] wiedzącą, by była zdolna kierować [...] tylko siłami produkcyjnemi, ale [...] nież tendencjami umysłowemi i [...] ciowemi, instynktami miljonów ludz[...] by utrzymać stały stosunek mi[...] wartością pieniądza a towarów i us[...]**

Niema innej możliwości powrotu [...] równowagi między produkcją i [...] sumcją, jak przywrócenie swobodn[...] funkcjonowania mechanizmu regul[...] cego złota. Ale politycy amerykańscy nie chcąc uznać tej prawdy. Dając [...] słuch chimerom kierowania i manipul[...] wania walutą, wywoływania sztucz[...] hausse'y i stwarzania sztywnych [...] nie tylko nie przyspieszają likwid[...] kryzysu, ale przygotowują nowe [...] ności, nowe zaburzenia i nowe wst[...] sy gospodarcze.

J. Wend[...]

Bezwzględny areszt dla przemysłowców

nie honorujących umowy zbiorowej.

W Łodzi odbyła się już druga z kolei rozprawa przeciwko przemysłowcom, niehonorującym umowy zbiorowej. Inspektorat pracy w Łodzi, pragnąc spowodować wreszcie unormowanie stosunków w tej dziedzinie, postanowił **bezapelacyjnie kierować skargi do starostwa grodzkiego, stawiając przemysłowców, łamiących umowę zbiorową, w stan oskarżenia z art. 59 prawa o wykroczeniach.**

Tym razem na wokandzie znalazła się sprawa firmy przemysłowej Kołodziejski, Bernheim i Ruer. Oskarżeni byli właściciele i kierownicy firmy pp.: Zdzisław Kołodziejski, Dawid Bernheim i Abram Przygórski, którzy wypłacali robotnikom stawki niższe, aniżeli przewidywała umowa zbiorowa.

Po wysłuchaniu oskarżenia, przedstawiciela inspektoratu pracy, sąd starościński **skazał trzech przemysłowców na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.**

Od wyroku tego przysługuje im prawo apelacji w ciągu 7 dni do sądu okręgowego.

Saldo dodatnie handlu zagranicznego

wyniosło w lipcu r. b. blisko 10 miljonów złotych

Warszawa, 9 sierpnia.

Bilans handlu zagranicznego Polski w lipcu r. b. zamknięty został saldem dodatniem w sumie 9 miljonów 884 tys. zł., przyczem przywieziono 212.795 ton towarów, wartości 72.021 tys. zł., wywieziono zaś 1.110.678 ton towarów, wartości 81.905 tys. zł. — W porównaniu do czerwca r. b., zwiększył się wywóz o 4.205 tys. zł., przywóz zwiększył się o 3.470 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w miljonach złotych): węgla o 3,8; szyn, żelaza i stali wszelkich o 1,6 odzieży i konfekcji o 1,2; nawozów sztucznych o 0,8; przędzy wełnianej o 0,7; bali, desek i łat o 0,6; blachy żelaznej i stalowej o 0,6; tkanin wełnianych o 0,5.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: żyta o 1,9; bekonów o 1,5; jaj o 1,2; pszenicy o 0,7; jęczmienia o 0,5; podkładów kolejowych o 0,5; cukru o 0,4; skór surowych o 0,4; papierówki o 0,4 (wszystko w miljonach złotych).

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: materjałów elektrotechnicznych o 0,8; skór surowych o 0,7; futer surowych o 0,6; rud cynkowych o 0,5; rud żelaznych o 0,4.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: bawełny i odpadków o 1,3; miedzi i wyrobów z miedzi o 0,7; nasion oleistych o 0,6; tłuszczów technicznych o 0,5; tkanin bawełnianych o 0,4 (wszystko w miljonach złotych).

Nowe tranzakcje na wywóz zamorski.

Transport drutu sosnowieckiego do Azji.

Warszawa, 9 sierpnia.

W tych dniach odszedł z Gdyni statek linji Gdynia — Rotterdam, zabierając przeznaczony dla jednego z portów azjatyckich ładunek 200 ton drutu.

Jest to już druga partja z tranzakcji, zawartej przez huty sosnowieckie. Dalsze transporty z tej tranzakcji, dokonanej za pośrednictwem Kompanji Handlu Zamorskiego, będą wysyłane przez Gdynię w regularnych odstępach miesięcznych, partjami po 200 do 300 ton każda.

Poza tą tranzakcją, w stadjum finalizacji znajduje się nowa, przeznaczona dla jednego z państw Ameryki Północnej i zawierana również przez Kompanję Handlu Zamorskiego.

Praca w wykończalni[...] i farbiarniach.

Na podstawie danych, uzyskanych [...] Związku Wykończalń i Farbiarni [...] gu Łódzkiego, stan zatrudnienia w [...] mach do Związku tego należących [...] okresie od dnia 17 do dnia 24 lipca [...] przedstawiał się następująco:

Przez 6 dni w tygodniu pracow[...] 11 firm, zatrudniających 2781 rob[...] ków. Przez 5 dni w tygodniu 2 f[...] o zatrudnieniu 206 robotników. P[...] 4 dni — 2 firmy, które zatrudniały [...] robotników. Przez 3 dni 1 firma, k[...] zatrudniła 76 robotników. Ogółem [...] 16 firmach tego przemysłu zatrud[...] nych było w tym okresie 3424 rob[...] ków, z czego 161 robotników ko[...] stało z urlopów. W okresie następ[...] a mianowicie od dnia 24 lipca do [...] sierpnia, przez 6 dni w tygodniu [...] cowała zwiększona ilość robotni[...] również zwiększyła się ogólna lic[...] pracujących w zakładach przemy[...] wych tej branży, na co wskazują d[...] następujące: W tym okresie prz[...] dni w tygodniu pracowało również [...] firm, zatrudniały one jednak 3037 r[...] botników. Przez 5 dni — 2 fabryki [...] trudniające 184 robotników. Przez [...] dni — 2 fabryki o zatrudnieniu 357 [...] botników. Przez 3 dni — 1 fabryka, która zatrudniała 63 robotników. Og[...] łem więc w tym okresie w 16 firm[...] pracowało w tym przemyśle 3641 ro[...] botników z czego z urlopów korzys[...] ło 185 robotników. (ag)

Wyrok Sądu Najwyższego

w sprawie ogłoszenia upadłości sp. z ogr. odp.

W sprawie nr. 726/32 z dnia 8 lute[...] go 1933 roku, którą wytoczył browa[...] sukcesorów Schneidera składowi [...] „Łuck", Sp. z ogran. odpowiedzialno[...] ścią w Lublinie zapadł znamienny wy[...] rok Sądu Najwyższego, którego [...] jest następująca:

„Nie można skutków ogłoszenia upa[...] dłości spółce z ograniczoną odpowie[...] działnością rozciągać na spólników i za[...] rządcę, chociażby został ustalony fakt [...] nieprowadzenia przez spółkę prawi[...] dłowych ksiąg handlowych".

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała mocniejsza tendencja dla dewiz na Holandję, Londyn i Stany Zjednoczone, pozostałe dewizy bez zmiany; zapotrzebowanie na dewizy było w dniu dzisiejszym znacznie zmniejszone. Na giełdzie daje się odczuwać zastój wakacyjny. Notowano: Belgja 124.80, Gdańsk 173.75, Holandja 360.95 (+5), Londyn 29.62—29.63 (+3), Nowy Jork 6.59—6.58, kabel Nowy Jork 6.60 (+1), Paryż 35.01, Praga 26.51, Szwajcarja 172.95, Włochy ... W tranzakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 213.15. W obrotach prywatnych płacono za: markę niemiecką w gotówce 211.75, funt angielski 29.57 (—3), koronę duńską 25.80, szyling austr. 100.25, dolar got. ..., dolar złoty 9.03.50 (—50), rubel złoty 4.80, rubel srebrny 1.43, bilon 0.68. Bank Polski za banknoty dolarowe płacił w swych kasach po ...

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Bank Polski 82 — 82.50 — 82.25 (+125), Lilpop, Rau i Loewenstein ...: Ostrowski 16.75 (—25), Starachowice 10.15 (+5). Pojedyncze tranzakcje zawarto: Modrzejów 3.50, Ostrowiec 25 (+300)

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych lokacyjnych tendencja była przeważnie mocniejsza, przy większych obrotach dolarówką i 8 proc. list. zast. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowl. 39 (—15), dolarówka 49.60 — 49.55 (+5), 4 proc. inwestycyjna seryjna 110.75 — 111 (+50), 5 proc. konwersyjna 47 (—50), stabilizacyjna 52.25 — 52 (—50), 4 i pół proc. ziemskie 41.75, 7 proc. ziemskie dolarowe 40.25, 8 proc. Warszawy 43.63 (+13), 5 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. 6 emisja ... — 40.50, 8 i 9 emisja 38.25 — 37.75 (+100). Pojedyncze tranzakcje i z tego powodu nienotowane zawarto: 4 proc. inwest. zwykła 104, 6 proc. dolarowa 59 — 59.50 (+150), 10 proc. kolejowa 103 (—50), 8 proc. dillonowska 69.50, 7 proc. magistratu warszawsk. dolarowa 43.75, 8 proc. list. zast. Przem. Polsk. 55.70, 5 proc. Warszawy odcinki po 500 zł. — 54, 5 proc. renta ziemska 46.25 — 46.75, za 7 proc. śląską dol. płacić 47.50.

Łódzki rynek walutowy.

Wczoraj na łódzkim rynku w obrotach prywatnych pozagiełdowych kurs dolara kształtował się pod znakiem tendencji słabszej. Jakkolwiek dolar na giełdach zagranicznych wyraźnie zniżkował, to jednak nie wpłynęło to zupełnie na zwiększenie się podaży materjału u nas. Sądzić jednakże należy, że o ile zniżka obecna potrwa dłuższy przeciąg czasu, dolary ponownie ukażą się na tutejszym rynku i to w zwiększonych znacznie ilościach. Zdaniem sfer bankowych, obecnie oczekiwać należy raczej spadku dolara, aniżeli zwyżki, tembardziej, iż obecne nastroje na giełdach zagranicznych są również dla dolara słabe.

Na naszym rynku kurs dolara kształtował się w ciągu dnia wczorajszego orientacyjnie w granicach od zł. 6.58 w żądaniu do zł. 6.54 w płaceniu, przyczem, jak zaznaczyliśmy wyżej podaż materjału była niezbyt wielka. W godzinach popołudniowych kurs dolara na naszym rynku uległ dalszej zniżce. Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego obniżył kurs do zł. 6.50, a więc płaci o 5 punktów mniej, aniżeli w dniu przedwczorajszym. Dolary złote kształtowały się nadal pod znakiem tendencji słabej w granicach od zł. 9.05 w żądaniu do zł. 9.03 w płaceniu. Inne waluty zagraniczne były w dalszym ciągu w zupełnem zaniedbaniu. (ag)

Zwyżka bawełny w N.-Yorku.

Wczoraj na rynku surowej bawełny w N. Jorku zaznaczyła się poważniejsza zwyżka notowań, która kształtowała się w graniach od 25 do 30 punktów w porównaniu z notowaniami z dnia 8 sierpnia rb., to znaczy z notowaniami, jakie ustalone zostały na giełdzie nowojorskiej po ogłoszeniu szacunku zbiorów. (ag)

Upadłości i układy.

W lutym r. b. ogłosił sąd handlowy upadłość firmie „Janina Sokołowska“, sklep spożywczy i mleczarnia w Łodzi przy ulicy Andrzeja Nr. 4.

Upadłość ogłoszona została ponadto współwłaścicielom mleczarni, Stanisławowi Nowogórskiemu i Janinie z Sokołowskich Nowogórskiej. Upadłych oddano pod dozór policji.

W drugiej połowie lipca b. r. odbyło się zebranie wierzycieli upadłości.

Obrońca upadłego zaproponował zebranym spłatę wszystkich wierzytelności bez kosztów i odsetek w wysokści 20 procent, płatnych w 3-ch ratach po 10 proc. po roku od dnia zawarcia układu. Ostatnia rata płatna ma być po upływie 2-ch lat.

W zarządzonem przez sędziego komisarza głosowaniu za układem wypowiedziało się 16-tu wierzycieli, reprezentujących sumę 16.346.59 zł., czyli przeszło 75 proc. ogółu należności sprawdzonych i przyjętych do masy. — Wierzyciele jednogłośnie uznali upadłych za nadających się do przywrócenia im czci kupieckiej. Sędzia komisarz uznał układ za prawnie zawarty. Sad układ zatwierdził i zakwalifikował upadłych do przywrócenia ich do czci kupieckiej.

***

W pierwszych dniach sierpnia wpłynęło do sądu handlowego podanie Juljana i Bernarda Firstów, współwłaścicieli upadłej firmy „Kino-Teatr „Rakieta“ w Łodzi o przyznanie im zasiłku jednorazowego w kwocie zł. 250 każdemu. Upadli prośbę swą motywują tem, że od chwili ogłoszenia upadłości są pozbawieni jakichkolwiek dochodów i nie posiadają wraz z rodziną środków do życia. W ciągu 6 miesięcy trwania postępowania upadłościowego otrzymali jednorazowo 250 złotych. Przedsiębiorstwo upadłych wydzierżawione od dnia 1-go kwietnia r. b., przyczem dzierżawa wynosi zł. 1.600 miesięcznie. W kasie zarządu zatem, po zapłaceniu czynszu komornianego i wynagrodzenia dla syndykatu pozostaje prawie 400 zł. miesięcznie. Koszta postępowania upadłościowego pokryte zatem zostają bez uszczerbku dla aktywów upadłości.

Sąd rozważał powyższą prośbę na sesji w dniu wczorajszym i postanowił podanie upadłych pozostawić bez uwzględnienia, mając na uwadze wniosek sędziego komisarza nie popierający prośby upadłych.

***

W sprawie upadłości firmy „H.T. Kunert“ skład obrazów i materjałów piśmiennych przy ulicy Piotorkowskiej Nr. 87 i Zawadzkiej Nr. 1, sąd zamianował sędzią komisarzem masy, sędziego handlowego Teodora Gutekunsta.

***

Na ostatniej sesji sądu handlowego znalazła się sprawa firmy „Extrada“ wł. Zelig i Chil Majer Lipszycowie, z siedzibą przy ul. Nowomiejskiej 30.

W sprawie powyższej została w dniu 13 października 1928 r. ogłoszona upadłość, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 12 października 1928 r. Sędzią komisarzem zamianował sąd sędziego handlowego Stanisława Jarocińskiego, kuratorem masy upadłości — adw. Alfreda Zaubermana.

W dniu 24 czerwca 1933 r. pod przewodnictwem sędziego handlowego, sędziego komisarza Stanisława Iżyckiego odbyło się w obecności syndyka ostatecznego Leona Seliga ostateczne zebranie wierzycieli.

Na zebranie nikt się nie stawił, wobec czego sędzia komisarz wystosował pismo do sądu handlowego o umorzenie postępowania, gdyż upadły wyjechał na stałe do Belgji i żadnego majątku nie pozostawił.

Sąd, zgodnie z wnioskiem sędziego komisarza postępowanie umorzył.

***

W sprawie upadłości firmy „Józef Frenkiel“ fabryka towarów dzianych, znajdująca się przy ul. Podleśnej 4, sąd zamianował syndykiem tymczasowym masy adwokata Ludwika Pjanera.

Statek z ładunkiem węgla

najechał na skałę podwodną

Gdynia, 10 sierpnia.

Dnia 7 bm. statek „Robur VI“, należący do Polsko-Skandynawskiego T-wa Transportowego „Polskarob“, zdążający z ładunkiem 3.204 t. węgla z Gdyni do szwedzkiego portu Aalesund, najechał na skałę podwodną w pobliżu wybrzeży szwedzkich niedaleko Maaloy.

Towarzystwo ratownicze nadesłało dwa holowniki, które ściągnęły ze skały podwodnej uszkodzony statek i przy pomocy których „Robur VI“ zmierza do portu przeznaczenia, gdzie spodziewany jest dnia 10 bm.

Statek był ubezpieczony we włoskiem towarzystwie „Assecurationi Generalie“.

Komisarz rządowy dla Banku Handl. Przem. w Łodzi.

(a) Jak się dowiadujemy, dekretem ministra skarbu powołany został na komisarza dla Banku handlowo-przemysłowego w Łodzi radca min. skarbu p. Pużak.

Radca Pużak przeprowadzi inspekcję innych banków, szczególnie zaś mniejszych, które wskutek przeżywanego kryzysu znalazły się w ciężkich warunkach finansowych.

Obrót towarów w porcie gdyńskim

Gdynia, 10 sierpnia.

W sobotę dnia 5 b. m. ogólny obrót towarów w porcie gdyńskim wyniósł 22.308, 2 ton, z czego wyładowano — 3.758 ton, zaś załadowano 18.550,2 ton

W niedzielę dnia 6 b. m. ładowano tylko węgiel w ilości 5.045 ton.

W poniedziałek dnia 7 b. m. ogólny obrót towarów wyniósł 26,272,5 ton, z czego wyładowano 3,838,6 ton, załadowano zaś 22,433,9 ton.

Obroty włókiennicze w Małopolsce.

Obroty w handlu towarami tekstylnemi w Małopolsce utrzymały się w II-im kwartale r. b. na poziomie I kwartału.

Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych, a w szczególności z powodu panujących chłodów w miesiącach maju i czerwcu, sezon letni nie przyniósł ożywienia w tym dziale handlu.

W dziale sukienno - bławatnym zauważono jedynie popyt na towary tańsze.

Giełda zbożowa

Warszawa, 10 sierpnia.

Nadzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie panowała tendencja słaba przy dużem zaofiarowaniu żytoa. Ogólny obrót wyniósł 4.342 tony, w tem żyta 3.720 ton. Notowano: żyto nowe I-szy standard 15.50—16, pszenica jednolita nowa 21.50—22.50, zbierana nowa 20.50—21.50, owies jednolity 15 — 16, owies zbierany 14 — 15, jęczmień na kaszę 15 —15.50, groch polny 22 — 25, groch Victoria 26 — 29, łubin niebieski 9 — 10, łubin żółty 11 — 12, siemie lniane 41 — 43, rzepak zimowy 34 — 36, rzepik zimowy 42 — 44, mąka luksusowa 48 — 53, mąka pszenna I-szy gatunek 43 — 48, mąka pszenna II-gi gat. 38 — 43, III-ci gatunek 20 — 28, mąka żytnia pytlowa 28—30, sitkowa i razowa 20 — 21, otręby pszenne szale i średnie 11—12, żytnie 8 — 8.50, kuchy lniane 18—19, kuchy rzepakowe 14 — 14.50, kuchy słonecznikowe 16.50—17.

Liceum morskie w Gdyni.

Rozwój portu gdyńskiego i coraz bardziej widoczna we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego współpraca z nim oraz bezpośredni kontakt, jaki nasze sfery handlowe i przemysłowe starają się nawiązać z rynkami zamorskiemi, wymagają specjalizowania w zakresie handlu zamorskiego naszej młodzieży, poświęcającej się studjom handlowym.

Uwzględniając tę potrzebę, otwiera Izba przemysłowo-handlowa w Gdyni z początkiem roku szkolnego 3-letnie koedukacyjne liceum handlu morskiego, które mieścić się będzie w gmachu Instytutu handlu morskiego przy ulicy Morskiej.

Pierwszy i drugi rok nauki dostosowane zostały do ogólnego programu liceów handlowych, przyczem jednak wprowadzono wykłady, zaznajamiające stopniowo uczniów z zagadnieniami portowemi. Trzeci natomiast rok poświęcony jest wyłącznie specjalizacji w zakresie handlu zamorskiego i obejmować będzie między innemi takie przedmioty, jak studjum portów, transporty morskie i lądowe, eksploatację okrętu, prawo morskie, asekuracje i awarje, finansowanie handlu zamorskiego, taryfoznawstwo oraz prawo celne, ze szczegółowem uwzględnieniem pracy w porcie gdyńskim.

Zapisy na pierwszy rok nauki przyjmuje Izba przemysłowo - handlowa w Gdyni.

Do akt Km. Nr. 1616/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 17, na zasadzie art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1933 r. o godzinie 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 37-a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z kredensu, garderoby, kozetki, urządzenia kuchni, szafy, krzeseł i innych, oszacowanych na łączną sumę Zł. 530.—

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 19 lipca 1933 r.

Komornik: (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Km. Nr. 1804/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 17, na zasadzie art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1933 r. o godzinie 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z kredensu, zegara, kanapy, bibljoteki, 2 szaf, lustra, 40 palt damskich i towarów, — oszacowanych na łączną sumę Zł. 2812.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 18 lipca 1933 r.

Komornik: (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Km. Nr. 1858/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 17, na zasadzie art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1933 r. o godzinie 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z palt damskich i męskich, ubrań, spodni i t. p., oszacowanych na łączną sumę zł. 741.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1933 r.

Komornik: (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1528/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 38, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1933 r. o godz. — w Łodzi, przy ul. Śliskiej 5/7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z mebli oszacowanych na łączną sumę Zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 lipca 1933 r.

Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Sprawa firma „Siemens" p-ko A. Meistrowi.

Do akt Nr. Km. 1157/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch maszyn pończoszniczych marki: „G. F. Grosser" oszacowanych na łączną sumę Zł. 560, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 lipca 1933 r.

Komornik: (—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1264/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch maszyn do robienia pończoch f-my: „Besnyg", oszacowanych na łączną sumę Zł. 3.420 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 lipca 1933 r.

Komornik: (—) ST. DULKOWSKI.

Sprawa Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych p-ko F-mie „Fabryka Pończoch Thiele i Scheel".

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, … wniesione będą najpóźniej w ciągu … od ukazania się pierwszego ogłoszenia, … niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu … ogłoszenia tej samej treści co pierwsze … Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają … ogłoszenia nie upoważniają do żądania … zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 …